

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 17 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 168 (4379) | Wyd. A | Nakład 63.259

Witamy serdecznie na Rzeszowszczyźnie członka Biura Politycznego KC PZPR Ministra Obrony Narodowej tow. MARIANA SPYCHALSKIEGO

Na Rzeszowszczyźnie przebywa członek Biura Politycznego KC PZPR, Minister Obrony Narodowej — generał broni MARIAN SPYCHALSKI. Drogiem gościowi w podróży po naszym województwie towarzyszą — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — tow. Władysław Kruczek i z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — tow. Mieczysław Kaczor.

Minister Marian Spychalski odwiedził wczoraj budowę zespołu zapór wodnych w Myczkowcach i Solinie, gdzie interesował się szczególnie warunkami pracy załogi i realizacją tak dużej inwestycji, jaką stanowi solinińska hydroelektrownia. Jak wiadomo — wkroczyła ona w bieżącym roku w decydującą fazę budowy. Hydroelektrownia w Solinie pokryje jedną trzecią zapotrzebowania całej południowo-wschodniej części kraju.

Wczoraj też Minister Obrony Narodowej odwiedził rejon Bieszczadów, zapoznając się z problemami ich zagospodarowania. Następnie gościł u harcerzy Hufca Mieleckiego, którzy przebywają na obozie w Dwerniku. Po uroczystym raporcie, złożonym przez tow. Zdzis-

ława Daraża, komendanta Chorągwi Rzeszowskiej — tow. Marian Spychalski odwiedził obóz oraz uczestniczył w tradycyjnym ognisku harcerskim.

Dziś Minister Marian Spychalski uda się, przed powrotem do Warszawy, na zwiedzenie wschodniej części naszego województwa. (rb)



Członek Biura Politycznego KC PZPR,
Minister Obrony Narodowej — generał broni
MARIAN SPYCHALSKI

O 430 tys. ton wzrosną dostawy nawozów pod uprawy przyszłego roku

WARSZAWA
Opracowany ostatnio przez Ministerstwo Rolnictwa wstępny projekt planu zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne pod zbory przyszłego roku zakłada dość wydatną poprawę w porównaniu do lat poprzednich. O ile bowiem pod zbory 1962 roku gospodarstwa państwowe i chłopskie wysiały z nas 45,4 kg nawozów sztucznych (w czystym składniku) w przeliczeniu na 1 ha, a pod tegoroczne zbory — 59,3 kg, to w roku gospodarczym 1963/64 przewiduje się wysianie na 1 ha ponad 64 kg nawozów mineralnych.

Na siewy jesienne bieżącego roku i na wiosnę roku przyszłego rolnictwo otrzyma łącznie ok. 3.800 tys. ton nawozów sztucznych, czyli o 430 tys. ton więcej niż pod tegoroczne zbory. Dostawy nawozów fosforowych wzrosną o blisko 210 tys. ton, azotowych — o 180 tys. ton, a potasowych o ok. 40 tys. ton.

Przy tej okazji warto podkreślić, że istotne znaczenie dla zwiększenia zasobów nawo-

wych ma siew poplonów. Doświadczenia wykazały, że pasza paszowa ścierniskowe wzbogacają glebę w składniki nawozowe. Resztki z poplonów ścierniskowych na każdym hektarze posiadają równowartość ok. 150 q obornika.

Syberia — eleganckim

MOSKWA

W Leningradzie otwarte zostały kolejne 35. Międzynarodowe Targi Futrzarskie. W bieżącym roku oczekuje się przybycia około 300 przedstawicieli znanych futrzarskich firm z W. Brytanii — USA, Francji, Japonii i dziesiątków innych krajów.

Elegancki wszystkich kontynentów znajdują w tegorocznym sezonie w sklepach swych krajów najpiękniejsze syberyjskie futra, jakie tylko mogą sobie wymarzyć.

A. Ford realizuje film o 20-leciu PRL

WARSZAWA

W wytwórni filmowej WF „Czołówka” powstaje film poświęcony 20-leciu PRL. Realizatorem filmu o tymczasowym tytule „Polska” jest Aleksander Ford. Współautorami scenariusza, oprócz A. Forda, są: Włodzisław Sokorski, Karol Małcużyński i Jerzy Lutowski.

„Polska” będzie filmem dokumentalnym, pełnometrażowym, realizowanym w kolorze. Obraz będzie gotowy w czerwcu 1964 r. tak aby w lipcu — w 20. rocznicę Manifestu PKWN mógł wejść na ekrany.

„Narodowa droga pamięci”

BERLIN

Dla przypomnienia potoczności zbrodni „intelektualnego mordercy” Hansa Globkego, pod miejscowością Gardelagen (określenie Magdeburg) postanowiono zbudować „narodową drogę pamięci”. Tędy to wiosną 1945 r. przechodziła kolumna licząca ponad tysiąc więźniów obozów koncentracyjnych, przede wszystkim Żydów, Czechów, Polaków i obywateli radzieckich, z których wielu zginęło na tej drodze pod kulami SS-owców. Reszta kolumny więźniów zapędzona została do stodoły i żywcem spalona przez bestialskich SS-owców. Zaledwie kilku z nich ocalało.

Rozmowy w Moskwie trwają

MOSKWA

We wtorek przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii kontynuowali omawianie zagadnień związanych ze sprawą zaprzestania prób nuklearnych.

Prasa całego świata śledzi rozmowy moskiewskie z wielką uwagą. Liczne dzienniki podkreślają, iż osobisty udział Chruszczowa w inauguracyjnej rozmowie z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii stanowi dowód, że rząd radziecki pragnie stworzyć jak najpomyślniejszy klimat dla negocjacji. Również przejęcie przez ministra Gromykę przewodnictwa delegacji radzieckiej w czasie wtorkowego posiedzenia komentowane jest w prasie Londynu. Waszyngtonu i Paryża jako „dobry omen” i zapowiedź poważnych negocjacji.

Aktyw województwa zapoznaje się z problematyką XIII Plenum

W dniu wczorajszym, w sali kolumnowej KW PZPR w Rzeszowie odbyła się narada, na której pracownicy instytucji kulturalnych i oświatowych, przedstawiciele władz i powiatowych instancji partyjnych, działacze frontu ideologicznego zostali zaznajomieni przez członka KC, I sekretarza KW PZPR, tow. WŁADYSŁAWA KRUCZKA z przebiegiem i treścią obrad XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

M. in. tow. Wł. Kruczek podkreślił potrzebę czynnego zaangażowania się każdego działacza partyjnego w walce partii o kształtowanie socjalistycznej świadomości społeczeństwa. Problem polega na nieustannym wyjaśnianiu szerokim masom ludności zasad polityki gospodarczej i społecznej naszej partii, na dyskusowaniu i odpieraniu błędnych, wątpliwych bądź szkodliwych poglądów oraz na wykazywaniu słuszności i wielkiego dorobku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Tow. Wł. Kruczek odpowiadał również na wiele pytań uczestników narady.

Podstawą naszej działalności w dziedzinie propagandy i wychowania jest referat tow. Władysława Gomułki, wygłoszony na XIII Plenum KC. (J. n.)

21 i 22 lipca dniami wypoczynku

Liczne zloty i imprezy rozrywkowe

WARSZAWA

Święto 22 Lipca i poprzedzająca je niedziela zmobilizowały organizatorów wypoczynku świątecznego: związki zawodowe, organizacje turystyczne i młodzieżowe. Zakładowe i międzyzakładowe ośrodki wypoczynku świątecznego, najbardziej atrakcyjne miejscowości i szlaki turystyczne są gotowe do przyjęcia świątecznych gości. W większych ośrodkach przygotowuje się różnorodne imprezy rozrywkowe, festyny i zabawy. Dużą uwagę zwraca się na zapewnienie dobrego zaopatrzenia i sprawnej komunikacji. Zarówno zakłady pracy, jak i miejskie rady narodowe skierują znaczną część swego taboru do ośrodków wczasów niedzielnych.

Na Rzeszowszczyźnie odbędzie się kilka wojewódzkich imprez turystycznych. M. in. w dniach 18—22 bm. ZMS, ZMW i PTTK organizują V ogólnopolski zlot turystyczny do Dukli. Zlot przebiegać będzie terenami Beskidu Niskiego.

III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY W MOSKWIE

Na zdjęciu: Członkowie delegacji polskiej (od lewej): Maria Broniewska, Ewa Petelska i Czesław Petelski na przechadzce po Moskwie.

CAF

W przeddzień święta lipcowego do stolicy polskiej siaraki — Tarnobrzega przybędzie blisko 2 tys. młodzieży pracującej w spółdzielniach „Spółem”.

Hutnicy ze Stalowej Woli przebywać będą na wczasach

świętecznych w Ulanowie nad Sanem, a pracownicy tarnobrzęskiego kombinatu — we własnym ośrodku wypoczynkowym w Golejowie, w woj. kieleckim. Metalowcy rzeszowskiej WSK i pracownicy hut szkła w Krośnie wypoczywać będą w zakładowych ośrodkach campingowych w Kamionce, pow. Ropczyce i Tyławie pow. Krosno.

Rocznica powstania ludowego lotnictwa

WARSZAWA

22 bm. miały 20 lat od dnia, gdy na lotnisko połowe w Grigoriowskoje, miejscowości położonej ok. 150 km na południe od Moskwy, przybyło trzydziestu żołnierzy 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, formując załogę pierwszej jednostki lotnictwa ludowego WP. Już w dniu 23 lipca 1943 roku, rozpoczęło się intensywne szkolenie pilotów, a wkrótce potem utworzony został pułk lotniczy „Warszawa”.

Wczesną wiosną 1944 r. w związku z powstaniem 1. Armii Polskiej w ZSRR rozpoczęto organizację 2. pułku nocnych bombowców „Kraków”, a następnie 3. pułku lotnictwa szturmowego. Z tych trzech pułków powstała 1. polska mieszana dywizja lotnicza. Wzięła ona udział w walkach nad Wisłą, a następnie w ofensywie zimowej. W sierpniu 1944 r. 1. Armia stoczyła wspólnie z jednostkami Armii Radzieckiej zacięte boje o utrzymanie przyczółka pod Warką i Magnuszewem. 23

sierpnia pułk „Warszawa” otrzymał tu swój chrzest bojowy. Dzień ten obchodzony jest jako święto ludowego lotnictwa.

W kilka miesięcy później utworzony został polski korpus lotniczy, który wziął czynny udział w operacji berlińskiej.

Groźny pożar lasu

ŁÓDŹ

We wtorek w miejscowości Lubiec na pograniczu powiatów Bełchatów i Łask wybuchł groźny pożar lasu. Pożar zaobserwował pilot przelatujący samolotem komunikacyjnym PLL „Lot”, który drogą radiową zawiadomił o dostrzeżonym ogniu.

Na miejsce pożaru udało się natychmiast 9 jednostek straży oraz wielu mieszkańców okolicznych miejscowości. Zdołano zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na większe połacie wysuszonego lasu. Po wielogodzinnej akcji pożar zlokalizowano. Spaliło się 4 ha 10-letniego lasu. Przyczyną powstania pożaru bada specjalna komisja.

Jaka będzie
dzisiaj pogoda?

Sytuacja baryczna: Wyż azorski klinem sięga ponad Europę północno-zachodnią. Pozostała część kontynentu pokrywają niż z ośrodkami nad Morzem Norweskim oraz Turcją. Polska będzie się znajdować w obszarze podwyższonego ciśnienia. Prognoza: Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 23 st. na północnym zachodzie do 28 st. w głębi kraju. Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich i południowych.



CIEKAWOSTKA

KRWAWA
„CORRIDA”
NA WYBRZEŻU

DNIA

GDANSK
Tragiczny wypadek wydarzył się w miejscowości Mareszynie. Kwidzia na

Wybrzeżu. Rolnik 60-letni Jan Pyrc w czasie pojenia krów

na miejscowym państwowym został nagle zaatakowany przez jedną z nich. Rozjuszona zwierzę zadło swej ofierze tak wiele ran, że Jan Pyrc zmarł w drodze do szpitala.

Depesza Tito do przywódców radzieckich

MOSKWA
Prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito przesłał depeszę premierowi ZSRR Nikicie Chruszczowowi i przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonidowi Breżniewowi dziękując za gratulacje przesłane z okazji wybrania go ponownie na stanowisko prezydenta kraju. Broz - Tito wyraża w swej depeszy przekonanie, że „przyjacielskie stosunki i wszechstronna współpraca między naszymi socjalistycznymi krajami będą się również w przyszłości umacniały i rozwijały”.

W związku z wydarzeniami w Iraku

List prezydium OKP do U Thanta

WARSZAWA
Prezydium OKP wystosowało do sekretarza generalnego ONZ — U Thanta list, w którym w imieniu polskiego ruchu pokoju i polskiej opinii społecznej protestuje przeciwko rozpętaniu przez władze irackie krwawemu terrorowi, eksterminacji patriotycznych i postępowych sił tego kraju oraz krwawej wojnie z narodem Kurdów.
W liście czytamy m. in.: „Ogólnopolski Komitet Pokoju, działając w imieniu całej polskiej opinii publicznej, pragnie zwrócić pańską uwagę na masowe fakty łamania

Karty Narodów Zjednoczonych przez obecne władze republiki irackiej. Wiadomości nadchodzące z Iraku świadczą niezbicie, że obecne władze irackie gwałcą wszystkie elementarne prawa ludzkie, kontynuują krwawy terror przeciwko patriotom i postępowym działaczom swego kraju oraz rozpętali zbrodniczą wojnę eksterminacyjną przeciwko ludności kurdyjskiej, stanowiącej jedną czwartą całej ludności Iraku.
Polscy obrońcy pokoju, cała polska opinia publiczna są głęboko przekonani, że ONZ nie może powstrzymać się od zajęcia stanowiska i podjęcia odpowiednich kroków wobec tej sytuacji.
W imieniu naszego ruchu i opinii publicznej naszego kraju, która jest głęboko wstrząśnięta wydarzeniami w Iraku i ostro protestuje przeciwko poczynaniom obecnych władz Iraku i państw CENTO, Ogólnopolski Komitet Pokoju apeluje do pana jako generalnego sekretarza ONZ o podjęcie wszystkich koniecznych przewidzianych w karcie ONZ i deklaracjach NZ kroków, aby położyć kres terrorowi i masowej eksterminacji ludności kurdyjskiej w Iraku

oraz przywrócić pokój w tej strefie świata. Wymaga tego humanitaryzm, wymagają tego interesy pokoju na całym świecie.
W naszym najbliższym przekonaniu podjęcie odpowiednich kroków jest obowiązkiem wynikającym z kartki NZ i umocni pokojową rolę ONZ, do której narody świata przywiązują istotną wagę”.

Przed 60-leciem KPZR

Antologia opowiadań o wybitnych działaczach partii

30 lipca br. mija sześćdziesiąt lat od dnia otwarcia II Zjazdu Rosyjskiej Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej. Dzień ten obchodzony będzie jako jubileusz 60-lecia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W związku z jubileuszem ukazała się w

ZSRR książka pt. „U źródeł partii”. Książka ta jest zbiorem czterdziestu biograficznych opowiadań o najbliższych współpracownikach Lenina, aktywnych rewolucjonistach i zwolennikach stowżerzenia w Rosji partii marksistowskiej nowego typu. O wielu z nich w latach kultu Stalina w ogóle, albo prawie w ogóle nie wspomniano.
W przedmowie do książki pisze jeden z najstarszych członków KPZR, przyjaciel i bliski współpracownik Lenina — Helena Stasowa: „Pierwszy pisarz stworzył II zbiór literacki o tych, którzy byli u źródeł partii... De zbioru włączono nazwiska niezauważone, zapomniane, przywrócono prawdę o wielu wybitnych działaczach ruchu komunistycznego”.

Autorami poszczególnych opowiadań są najwybitniejsi pisarze radzieccy, a zgodnie z zamierzeniem wydawców, książka ta będzie systematycznie, z roku na rok, uzupełniana. W ten sposób w ciągu niewielkiego okresu powstanie wielka antologia o starej gwardii komunistów-leninowców, których wybitny publicysta Anatol Lunaczarski nazywał w swoim czasie „marszałkami II-lecia”.

Ukazywanie się wspomnianej książki wzbudziło ogromne zainteresowanie wśród szerokiego rzeszy czytelników. Faktem jest, że praktycznie nie można dziś już dostać ani jednego egzemplarza z pierwszego nakładu.

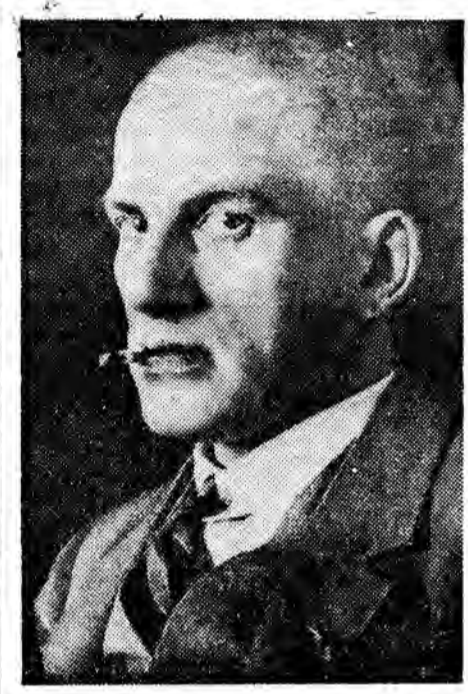
Oświadczenia stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ

NOWY JORK
Stale przedstawicielstwo ZSRR w ONZ ogłosiło oświadczenie dla prasy w związku z listem Stevensona do U Thanta. W liście tym stały przedstawiciel USA w ONZ usiłuje zrzucić ze Stanów Zjednoczonych odpowiedzialność za dokonywanie tak niebezpiecznych eksperymentów w kosmosie, jak również rozsianie 400 milionów igiełek metalowych.
Jednakże reprezentant USA zmuszony był sam przyznać w liście, że eksperyment wywołał wielkie zaniepokojenie wśród uczonych i szerokich kół opinii publicznej.
Oświadczenie stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ przytacza fakty świadczące, że USA w praktyce odznaczają się od współpracy w zakresie opracowania podsta-

wowych zasad prawnych dotyczących wykorzystywania kosmosu. Przedłożona przez ZSRR na sesji podkomisji prawnej, która odbyła się w marcu br. w Nowym Jorku, deklaracja nie została przyjęta wskutek sprzeciwu USA. Stany Zjednoczone nie zgodziły się na umieszczenie w niej istotnych postanowień przewidujących: uzgadnianie i aprobację w skali międzynarodowej eksperymentów, mogących utrudnić badanie lub wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej do celów pokojowych; zakaz wykorzystywania sztucznych satelitów do celów szpiegowskich; zakaz wykorzystywania sztucznych satelitów do propagowania wojny, nienawiści rasowej i wrogości między narodami.
Związek Radziecki — czytamy w oświadczeniu — nie żąda dla siebie żadnych szczególnych praw i przywilejów w kosmosie i gotów jest niezwłocznie przyjąć zobowiązania międzynarodowe w zakresie podstawowych norm działania w przestrzeni kosmicznej.

W związku z 70. rocznicą urodzin Włodzimierza Majakowskiego, 19 bm. Związek Literatów Polskich powołał do życia komitet organizacyjny obchodu tej rocznicy, którego przewodnictwem objął prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz. Komitet postanowił zorganizować wczesną jesienią wieczorne poświęcone twórczości Majakowskiego we wszystkich miastach, w których istnieją oddziały ZLP. W warszawskim Domu Literatury otwarta zostanie w tym czasie wystawa edycji utworów poety w języku polskim.

70. rocznica urodzin Wł. Majakowskiego



W związku z 70. rocznicą urodzin Włodzimierza Majakowskiego, 19 bm. Związek Literatów Polskich powołał do życia komitet organizacyjny obchodu tej rocznicy, którego przewodnictwem objął prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz. Komitet postanowił zorganizować wczesną jesienią wieczorne poświęcone twórczości Majakowskiego we wszystkich miastach, w których istnieją oddziały ZLP. W warszawskim Domu Literatury otwarta zostanie w tym czasie wystawa edycji utworów poety w języku polskim.

Zaćmienie słońca

MOSKWA
Astronomowie radzieccy przygotowują się do obserwowania całkowitego zaćmienia słońca, które nastąpi 20 bm. Zacznie się ono na wyspie Hokkaido w Japonii o godzinie 23,14 czasu warszawskiego. Cień księżycy przebiegnie przez Wyspy Kurylskie, środkową strefę Morza Beringa, Alaskę i Kanadę. Zaćmienie zakończy się o godzinie 1,57 na Atlantyku.
Ekspedycja naukowców Moskwy i Leningradu obserwować będzie zaćmienie na wyspie Simuszire (Wyspy Kurylskie).

Ogólnonarodowy strajk powszechny we Francji

PARYŻ
W środę 17 lipca francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpocznie debatę nad projektem rządu de Gaulle'a -

Pompidou ograniczającym prawo robotników państwowych i samorządowych do strajku. W czasie tej debaty francuska klasa robotnicza w najbardziej wymowny sposób określi swój stosunek do projektu rządowego: trzy czolowe centrale związkowe — Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), Force Ouvrier (FO) i Chrześcijańskie Związki Zawodowe (CFTC) proklamowały na środę 17 lipca ogólnonarodowy strajk powszechny.
Francuski ruch związkowy w V Republice ucieka się po raz pierwszy do tak drastycznego środka. Strajk ma na razie charakter ostrzegawczy. Uderza przy tym jego solidarnościowy charakter.

Akcja brytyjskiego „Komitetu 100”

LONDYN
30 członków szkockiego oddziału „Komitetu 100” kontynuuje „Marsz pokoju” z Glasgow do Londynu. Uczestnicy marszu niosą wielką makietę rakiety „Polaris”, na której widnieje napis — „Śmierć milionu dzieci”.

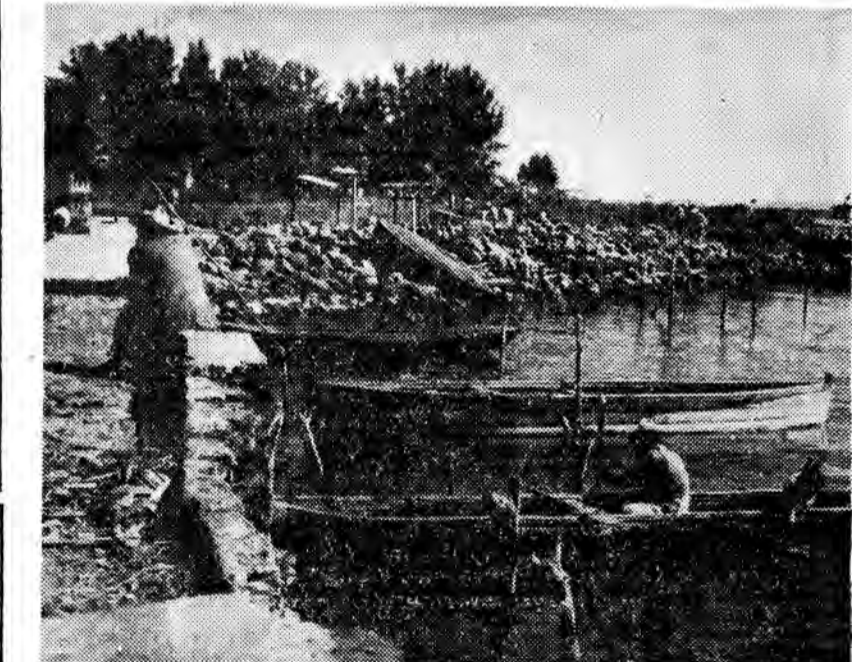
Komitet Oświęcimski do przedstawicieli 3 mocarstw

MOSKWA
We wtorek został doręczony przedstawicielom ZSRR, USA i W. Brytanii, biorącym udział w rozmowach w sprawie zawarcia układu o zaprzestaniu prób nuklearnych, list otwarty uchwalony jednomyślnie przez zarząd Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego na posiedzeniu w Moskwie.
W liście tym Międzynarodowy Komitet Oświęcimski w imieniu wchodzących w jego skład 18 organizacji z czterech krajów wzywa do usunięcia niebezpieczeństwa katastrofy termojądrowej.
„Ci, którzy przeżyli Oświęcim — czytamy w liście — nie powinni dopuścić, aby jeszcze raz powtórzyła się wojna, aby jeszcze raz powtórzyły się masowe zabójstwa.
W chwili obecnej los ludzkości znajduje się w rękach wielkich mocarstw, które wy, szanowni panowie, reprezentujecie”.

21,5 mld marek na zbrojenia w NRF

BONN
Według propozycji przedstawionych przez bońskie ministerstwo obrony, budżet tego ministerstwa na rok 1964 sięgać ma olbrzymiej sumy 21,5 mld marek. Stanowi to zwiększenie wydatków na zbrojenia, w porównaniu do wydatków w roku bieżącym, o sumę 3 mld. Projekt budżetu wymaga jeszcze omówienia z innymi zainteresowanymi ministerstwami, zanim zostanie przedstawiony gabinetowi do aprobaty.

Federalna Rada Obrony zatwierdziła projekt ustawy o utworzeniu tzw. „korpusu obrony cywilnej”. Liczebność korpusu wynosić ma 200 tys. ludzi.
Korpus oparty ma być na zasadach podobnych do tych, na jakich zorganizowana jest policja. Trzon korpusu stanowić będą poborowi, którzy z jakichkolwiek względów nie przeszli obowiązkowej służby wojskowej.



OBIEKTY- WEM PRZEZ ŚWIAT — MEKSYK

W tej cichej zatoce meksykańskiej wylądował pierwszy Hiszpanie w 1521 r. CAF

Komunikat MO

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:
1. Wiszniewski Wiktora s. Wasyla ur. 20 II 1938 r. w Rumunii bez stałego miejsca zamieszkania narodowości cygańskiej.
RYSOPIS: wzrost wysoki, szary, cera śniada, dobrze zbudowany.
2. Wiszniewska vel Iszkiewicz Eugenii c. Jana i Marii, zd. Kościerzewska, ur. 25 IX 1928 r. we Lwowie (ZSRR), bez stałego miejsca zamieszkania, narodowości cygańskiej.
RYSOPIS: wzrost 164 cm, włosy czarne, twarz owalna, oczy niebieskie, uszy średnie przylegające, przekłute. Wymienieni są poszukiwani przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie listami gończymi nr II ds. 115/68 z dnia 15 II 1961 r. i nr II ds-33/61 z dnia 6 XII 1961 r.
Działalność przestępców polega na podszywaniu się pod obywateli i dokonywaniu liczących oszustw przez sprzedaż kuponów ubraniowych nisko procentowych i pobieranie cen za materiały zawierające 100 proc. werty. W okresie działalności przestępczej korzystają z noclegów u obywateli narodowości polskiej.



★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Zwycięstwa Letkiewicza, Lic i Skrzypowskiego

Dobry start rzeszowian na bokserskich mistrzostwach Polski

Na Torwarze w Warszawie nastąpiło 16 bm. otwarcie XXXIV Indywidualnych Mistrzostw Polski w Boksie.
W pierwszym dniu rozegrano 12 spotkań, z których na specjalną uwagę zasługują pojedynki: w wadze koguciej między Kobą (Wrocław) i Sokolowskim (Koszalin), w wadze lekkosredniej między Słodką (Warszawa) i Słomińskim (Łódź) oraz w wadze średniej między Walskim (Warszawa) i Kosowiczem (Katowice). Walki wygrał zawodnicy wymienieni na pierwszym miejscu.
A oto pozostałe spotkania: w wadze muszej Kardas (Łódź) wygrał przed Dragosza (Kraków), w wadze piórkowej Druca (Kraków) pokonał Druca (Kraków) i Kosowiczem (Katowice) w wadze średniej. W wadze lekkosredniej Słodką (Warszawa) pokonał Słomiński (Łódź).
W drugim dniu mistrzostw w seriach walk przedpołudniowych w sędziów Letkiewicza poszli dwaj nasi następni zawodnicy. W wa-

goczej zwyciężył Gałek (Koszalin).
W wadze półśredniej Górewicz (Zielona Góra) wygrał z Muczyńskim (Koszalin). W wadze lekkosredniej Kankowski (Gdańsk) odniósł zwycięstwo nad Kandlerem (Zielona Góra), a Loras (Kraków) wygrał w pierwszym starciu z Bartelem (Opole). W wadze średniej Janikowski (Gdańsk) zwyciężył Dudka (Opole).
Z naszych reprezentantów jako pierwszy wystąpił w ringu Letkiewicz (waga lekkopółśrednia). Jego pojedynek z Walkowłakiem (Szczecin) nie stał wprawdzie na zbyt wysokim poziomie ale w sumie mógł się podobać. Wygrał pięściarz Stali Stalowa Wola rozpoczynając szczęśliwie warszawski turniej dla reprezentacji Rzeszowa.
W drugim dniu mistrzostw w seriach walk przedpołudniowych w sędziów Letkiewicza poszli dwaj nasi następni zawodnicy. W wa-

goczej zwyciężył Gałek (Koszalin).
W wadze półśredniej Górewicz (Zielona Góra) wygrał z Muczyńskim (Koszalin). W wadze lekkosredniej Kankowski (Gdańsk) odniósł zwycięstwo nad Kandlerem (Zielona Góra), a Loras (Kraków) wygrał w pierwszym starciu z Bartelem (Opole). W wadze średniej Janikowski (Gdańsk) zwyciężył Dudka (Opole).
Z naszych reprezentantów jako pierwszy wystąpił w ringu Letkiewicz (waga lekkopółśrednia). Jego pojedynek z Walkowłakiem (Szczecin) nie stał wprawdzie na zbyt wysokim poziomie ale w sumie mógł się podobać. Wygrał pięściarz Stali Stalowa Wola rozpoczynając szczęśliwie warszawski turniej dla reprezentacji Rzeszowa.
W drugim dniu mistrzostw w seriach walk przedpołudniowych w sędziów Letkiewicza poszli dwaj nasi następni zawodnicy. W wa-

Ziółkowskim i przegrał ten pojedynek. Tak więc Malec jako pierwszy rzeszowianin odpadł z turnieju.

PIŁKA NOŻNA

CZUWAJ—POLNA — PARTIZAN 3:3 (3:1)
2 min. Pokor 0:1
6 min. Lewandowski 1:1
16 min. Michalik 2:1 (samobójca.)
36 min. Szkabarnicki 3:1
70 min. Balant 3:2
74 min. Balant 3:3
Przebiegający na tournée po naszym województwie II-ligowy zespół Partizana Bardejów (CSRS) rozegrał w Przemysku spotkanie z teamem miejscowych klubów Czujaj — Polna. Po interesującej grze mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. W pierwszej części zawodów gospodarze grali bardzo dobrze i zdobyli prowadzenie różnicą dwóch bramek. Dopiero po przerwie do głosu doszli lepsi przygotowani kondycyjnie zawodnicy Partizana i mimo ambulanty potańców przemyskich piłkarzy w końcówce zdołali wyrównać.
Sędziował p. Swiatek z Przemysła.

PIERWSZE SŁOWO NALEŻY DO RAD NARODOWYCH

— Zwrócić się w tej sprawie do rady narodowej? Przecież interweniowaliśmy w zjednoczeniu i ministerstwie. Bez pozytywnych wyników. Co zatem w tym wypadku może zdziałać rada narodowa?..

Z tego rodzaju opiniami spotykamy się na każdym kroku. Na zebraniach, konferencjach, w czasie dyskusji o problemach gospodarczych. Jest w nich niezrozumienie i niedocenywanie rad narodowych jako gospodarza terenu przez wiele kierownictw zakładów pracy przemysłu kluczowego oraz instytucji gospodarczych. W sprawie ważnych decyzji przedsiębiorstwa zwracają się bezpośrednio do zjednoczeń i ministerstw. Gospodarze terenu często nawet o tym nie wiedzą.

O RAZU TRZEBA POWIEDZIEĆ, że teoretyczne kompetencje rad narodowych, szczególnie w zakresie działalności gospodarczej są bardzo duże. Podstawą do działania są Uchwały VIII Plenum KC PZPR, Urzędu Rady Ministrów z czerwca 1960 r., KERM z czerwca 1963 r. oraz wiele innych podstawowych dokumentów i zarządzeń wykonawczych. Dotyczą przede wszystkim planowania, koordynacji gospodarczej i nadzoru.

Duże uprawnienia i niewspółmiernie małe dotychczasowe wyniki — wzbudzają niepokój.

W naszym województwie mamy przewagę potencjału przemysłu terenowego, którego globalna wartość produkcji przemysłowej wynosi około 86 proc. całości produkcji. Natomiast tzw. przemysł kluczowy niemal decydująco określa program inwestowania w budownictwie, komunikacji, usługach, handlu i oświacie.

Całokształt dokonujących się przemian w terenie warunkuje działalność zakładów przemysłowych. Wiadomo, że każdy zakład pracy wykonuje nie tylko określone zadania produkcyjne i ekonomiczne. W wyniku jego działalności dokonują się również zmiany gospodarcze, kulturalne, społeczne. Tak bardzo widoczne w naszym województwie. Niestety, dość często zakłady przemysłowe są niezależnymi wyspami. Interesują się tylko własną produkcją i własnymi wynikami ekonomicznymi.

Szybkie tempo rozwoju przemysłu i całości gospodarki wymaga skoordynowanej działalności wszystkich jednostek gospodarczych — centralnych i terenowych. Te funkcje powinny spełniać rady narodowe. Nie wolno również zapominać o komitetach powiatowych partii, aktywie gospodarczym zakładów pracy i samorządach robotniczych. Potrzebna jest bowiem pomoc w kształtowaniu nowej roli rad w zakresie kompleksowej koordynacji całości gospodarki naszego terenu.

Dotychczasowe wyniki? Nader wycinkowe i anemiczne.

Ochotnicze hufce pracy

Wiele działaczy i chłopców ze średnich zawodowych szkół naszego województwa pojącej wakacyjny obojętność z pożytecznymi pracami. Oskór jak informuje nas sekretarz Wojewódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy — kol. Mieczysław Suplek — staraniem KW ZMS i ZW ZMW, zorganizowane wakacyjne hufce pracy, których uczestnicy, rekrutujący się właśnie z wyżej wymienionych szkół, wezmą udział w akcjach gospodarczych.

I tak 27 hufców, liczących około 700 osób, kieruje się do PKG w powiatach: Jarosławskim, Lubaczowskim i sanockim, gdzie młodzież pomagać będzie przy żniwach. Ostatnio specjalna komisja badała warunki zakwaterowania w poszczególnych gospodarstwach i stwierdziła, że są dobre. Uczestnicy przebywać będą na dwutygodniowych turnusach. Za pracę każdy otrzyma wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi stawkami w rolnictwie, a tym, że wyżywienie w wysokości 17 zł. dziennie jest odpłatne.

Przepracowania będą zajęcia szkoleniowe, rozrywki kulturalno - oświatowe, wycieczki, spotkania z młodzieżą, wspólne ogniska itp. Natomiast 16 hufców (około 200 osób) pracować będzie w Ciesnej przy zbieraniu rynn leśnego dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „Lasek”. Zakwaterowanie w namiotach, wyżywienie na miejscu. Turnusy rozpocznie po 2 tygodnie połączone są z bogatym programem szkoleniowym i rozrywkowym. (sp)

Pierwszymi jaskółkami są porozumienia terenowobranżowe w inwestycjach, specjalizacji produkcji, ustalaniu planów perspektywicznych. Współpraca pozwala na lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych, koncentrację produkcji, dostosowanie wielkości i jakości wytwarzanych wyrobów do potrzeb rynku. Dalsze korzyści: ograniczenie zbędnych remanentów i zapasów wyrobów gotowych, oszczędna gospodarka materiałami itd.

Pewne osiągnięcia notuje się we współpracy pomiędzy przemysłem kluczowym i drobnym. Wystarczy nadmienić, że wartość dostaw kooperacyjnych dla przemysłu kluczowego w 1962 roku wyniosła 73 mln zł. Planowana w roku bieżącym — 100 mln zł.

Szczególnie dobrze poczyna sobie spółdzielczość inwalidzka. Mocne więzi łączą już np. Sanocką Fabrykę Autobusów ze spółdzielnią „Spójnia” w Sanoku.

Wiele przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego aktywnie współpracuje z Fabryką „Polna” w Przemyslu, Zakładami Metalowymi w Nowej Dębie, Fabryką Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie, z WSK w Mielcu i innymi zakładami naszego województwa.

Możliwości w tej dziedzinie są bardzo duże. Chodzi o to, aby je w pełni wykorzystywać. Należy ustalone problemy ujmować w planach perspektywicznych zakładów przemysłu

kluczowego i drobnego. Wspólnie analizować opłacalność produkcji i koszty jej wytwarzania.

Chciałbym zwrócić uwagę, że źle czynią ci, którzy ogłaszają się tylko na nowe inwestycje i sądzą, że „zastrzyki” finansowe mogą zapewnić należyłą kooperację. Bardziej korzystne i obecnie bardzo wskazane będzie zwiększenie gospodarczej troski w oparciu o rachunek ekonomiczny. Taka działalność pomoże zainteresowanym szybciej rozwiązywać trudności i tym samym wzmacniać nasz potencjał gospodarczy.

Istotne i chyba najważniejsze znaczenie w omawianych zagadnieniach ma koordynacyjna działalność rad narodowych. Prezydium WRN czyni sporo wysiłków w tym kierunku. Organizowane były narady w celu omówienia tych spraw. Powołano zespół koordynacji, który zapoczątkował prace nad takimi problemami, jak: synchronizacja działalności przemysłu owocowo - warzywnego z bazą surowcową województwa, rozwój i potrzeby budownictwa, a baza materiałowa i inne.

Są to bardzo istotne problemy dla gospodarki naszego województwa. Tego typu zagadnień jest więcej. Prace nad nimi prowadzi się zbyt powoli. Wiele z nich leży jeszcze odległym. Należy dodać, że już opracowane tematy wymagają nadal stałej analizy i aktualizacji.

Skompletowanych opracowań wymagają także dziedziny, jak: programowanie inwestycji, budownictwo, gospodarka komunalna i niektóre zagadnienia socjalno - usługowe. Czekają nierozwiązane problemy przemysłu rolno - spożywczego. Zagospodarowanie surowców odpadkowych tego przemysłu i przez to sa-

mo zwiększenie produkcji pasz, wykorzystanie wtyłków z produkcji owocowo - warzywniej i gorzelnianej. Dotyczy to również przemysłu mleczarskiego oraz zakładów gastronomicznych.

Te zagadnienia wymagają kompleksowych rozwiązań i znacznego przyspieszenia tempa prac. Głównie chodzi o organizację pracy zespołów specjalistycznych i nadzór. Zespół koordynacyjny Prezydium WRN jeszcze ma wiele do zrobienia. Wydaje mi się, że zjednoczenia podległe władzom wojewódzkim oraz Wydział Przemysłu Prez. WRN nie opracowały do tej pory wielu istotnych zagadnień. Pójście na łatwiznę, unikanie trudności nie sprzyja osiągnięciu lepszych wyników produkcyjno - ekonomicznych naszego województwa.

Niezadowolające wyniki pracy rad narodowych w dziedzinie koordynacji z pewnością wpływają na mało operatywne działanie zjednoczeń wiodących. Spośród wielu resortów aktywnym działaniem wyróżniają się tylko niektóre zjednoczenia. Nic w tym dziwnego. Oczekiwanie na pomoc powinno być poprzedzone rzetelną analizą potrzeb, przedłożeniem aktualnych i dokładnych opracowań; ch tematów. Przypuszczam, że wówczas zjednoczenia szybciej wzięłyby na warsztat takie zagadnienia, jak: zaopatrzenie zakładów pracy w surowce, opracowanie norm zużycia, programowanie inwestycji, modernizacja niektórych zakładów przemysłu drobnego, profilowanie produkcji i uruchamianie nowych asortymentów. Gospodarze terenu najlepiej znają możliwości i potrzeby w tym zakresie. Dlatego do nich należy pierwsze słowo.

JÓZEF RAK
kier. Wydz. Ekonomicznego KW PZPR

Z działalności SD

Ostatnio w Rzeszowie obradowała Wojewódzka Grupa Doradcza d/s Kultury i Sztuki przy Wojewódzkim Komitecie SD pod przewodnictwem Wiesława Kozłowskiego. W posiedzeniu wziął udział zastępca przewodniczącego WK SD — dr Franciszek Błoński. Celem posiedzenia było omówienie kierunków działania Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w środowisku pracowników kultury i sztuki.

W toku posiedzenia zapoznano się z przebiegiem obrad XIII Plenum KC PZPR, w szczególności w zakresie kultury.



Malowniczo położone nad rzeką Janina Tyrmowa było niegdyś stolicą Bułgarii. Stara część miasta to małe domki o charakterystycznej architekturze, zbudowane „piętrowo” na uszoryzu. Uliczki kręte i wąskie, często biegnące schodkami. Na zdjęciu: Z tarasu muzeum miasta Tyrmowa rozciąga się widok na stare kamieniczki. CAF — fot. Szyperko

Przed omłotami Zgryzty w trybach maszyn rolniczych

„Małe zniwa” mamy za sobą. Obecnie młóci się rzepaki, których plon z uwagi na znaczne przesuszenie (spowodowane zbyt słoneczną pogodą) nie przekroczył jednak więcej niż 14 q średnio z ha. Blisko dwa tygodnie wcześniej rozpoczęto w naszym województwie sprząć żyta. W powiatach północnych żyto skończono nawet blisko z 40 procent arealu.

Wkrótce pszenicę i pozostałe zboża będzie trzeba sprzątać z pół. Młócka, podorywki — konieczne dla zatrzymania w glebie wilgoci — siew poplonów — roboty się piętza. Nie wiadomo, która pilniejsza. Wydawałoby się, że postępująca mechanizacja usprawni prace żniwne, zlikwiduje niepotrzebne szarpanie, przyspieszy roboty. A tymczasem...

MASZYNY SA CZY ICH NIE MA?

Nie bez kozery takie pytanie padło podczas posiedzenia Biura Wojewódzkiego Komitetu do spraw Rolnictwa w Rzeszowie. Żniwa trwają. Najczęściej jednak przy użyciu tradycyjnego sprzętu, a więc: kos i sierpów.

W posiadaniu kółek rolniczych i państwowych środków maszynowych — nie licząc poważnej ilości maszyn należących do spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych — znajduje się 765 snopowiązałek ciągnikowych, 44 żniwiarki konne, 514 kosiarzek ciągnikowych, 637 kosiarzek konnych. Do tego trzeba dodać 1.535 traktorów. Jest to po każdym zestaw środków maszynowych.

Trudno bodaj na moment przypuszczać, że ilość sprzętu rolniczego, posiadanego przez wieś rzeszowską, są tak minimalne, aby mogły pozostać niezauważalne na rozległych polach pół zasianych zbożem. Przeciwnie. Są zdolne wyznaczać drogi nowym me-

tom pracy. Pod warunkiem, że wprowadzone zostaną do prac żniwnych. Wszystko jednak wskazuje na to, że tradycyjne nawyki jeszcze raz wzięły górę i rolnicy sięgną po sprzęt mechaniczny dopiero wówczas, gdy spiętrzenie robót żniwnych dojdzie do szczytu. Nie zapobiegły temu jak dotychczas ani kółka rolnicze, ani agronomowie. Wbrew własnym interesom, które nakazują pełne włączenie posiadanego sprzętu kołowego do prac żniwnych. W przeciwnym wypadku bilanse roczne wykazałyby straty. Można to jeszcze nadrobić i trzeba.

SZANSA, KTÓREJ NIE WOLNO ZAPRZEPASZCZAĆ

Znacznie trudniejsza sprawa będzie sprawne przeprowadzenie omłotów. Na PGR ciąży szczególne obowiązki. Maja dostarczyć w terminie kwalifikowane ziarno do siewu jesiennego. Maja odpowiednio ilości sprzętu. Powinny jak i w latach poprzednich podjąć swoim obowiązkiem. Podobnie jak i spółdzielni produkcyjnej.

A rolnicy gospodarujący indywidualnie? Jak się oblicza agregaty należące do kółek rolniczych mogą wyprodukować 65 procent zbiorów. Teoretycznie. W jednych miejscowościach jest bowiem agregat omłotowy nawet nieco na wyrost, w innych znów brakuje. Omłoty — to wielka szansa kółek rolniczych; każdy agregat powinien wykonać sezonową normę. To znaczy przepracować 280 godzin. Dano te szanse kółkom rolniczym, przyznano pierwszeństwo, ale... Na drodze przewodniczących prezydiów PRN powiedziano wyraźnie: Zapewnienie priorytetu jest równoznaczne z daniem poważnego mandatu zaufania i wymaga od kółek rolniczych odpowiedniego przygotowania organizacyjnego.

Brak konkurencji nie może powodować opieszałości. Nie mogą mieć miejsca wypadki z ubiegłego roku, kiedy to zarządy niektórych kółek mówiły: Nie pał się. Bedziemy młócić tak długo aż wymłócimy, choćby zima... Termin zakończenia omłotów jest wyznaczony (25 września) i nie może być przekroczony.

I bez żadnych „sztuczek”. Tam, gdzie sprzęt omłotowy kółek rolniczych nie pokrywa zapotrzebowania, po dokładnym rozważeniu się w sytuacji Prez. GRN od razu powinny ustalić i do planu włączyć agregaty prywatnych właścicieli, którym trzeba wyznaczyć odpowiednie rejon działalności. Plany omłotów w zasadzie przygotowują agronomowie w porozumieniu z zarządami kółek rolniczych. Maja być one zatwierdzone przez prezydium GRN najpóźniej do 20 lipca br. Ostatnie dwa tygodnie dzielące do omłotów (początek: pierwszego sierpnia) cała służba instruktorska PZKR powinna wykorzystywać na udzielenie pomocy rolniczym daleko idącej pomocy w ustawieniu pracy. Chodzi o coś więcej niż szybkie omłoty, terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Tegoroczna kampania żniwno - omłotowa będzie bez przesady egzaminem dojrzałości rzeszowskich kółek rolniczych w zakresie realizacji uchwał XII Plenum KC PZPR.

ZGRZYTY W TRYBACH MASZYN OMŁOTOWYCH

Jakkolwiek w zaopatrzeniu w części zamiennie nastąpiła znaczna poprawa, to jednak województwo rzeszowskie zaliczane jest do tych okręgów w kraju, gdzie z tym zagadnieniem nie uporano się do końca.

Mówi się wprawdzie, że brakuje zaledwie „kilku pozycji” (głównie do maszyn omłotowych). Czasem jednak

brak jednej śrubki uniemożliwia uruchomienie maszyny, co dopiero mówić o takim „drobiazgu” jak łożysko?

Chcemy zrozumieć Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym, które zbyt szczupłe zapasy części zamiennych do maszyn omłotowych i ciągników (pochodzących głównie z importu) skłoniło do zatrzymania ich w bazie wojewódzkiej. Przedsiębiorstwo chce zapewne w ten sposób zapewnić racjonalne wykorzystanie posiadanych zapasów.

W tej sytuacji słowa dyrektora przedsiębiorstwa — Po otrzymaniu sygnału, że gdzieś „nawaliło” łożysko w młocarni, własnym samochodem niezwłocznie udamy się na miejsce — muszą mieć pełne pokrycie. Choć sama jestem wrogiem tego typu centralizacji w zaopatrzeniu i dysponowaniu nawet niektórymi tylko częściami zamiennymi. Jeżeli już inne województwa uporali się z brakiem części zamiennych — nie chyba nie stoł na przeszkodzie, aby i rzeszowskie miało to także za sobą. Nieco więcej zaradności i operatywności, a sytuacja szybko ulegnie zmianie.

Na tym się nie kończą kłopoty. Wprawdzie Rzeszowski Zakład Energetyczny zezwolił na przeprowadzenie omłotów przy uprzednio stosowanych przyrządach pomiarowych — idąc tym samym na rękę kółkom rolniczym, to jednak dość rygorystycznie — z uwagi na bezpieczeństwo — wymagać się będzie używania rekawic i kaloszy gumowych. Kłopot duży.

WZGS dysponuje niewielką ilością rekawic i kaloszy. Grudniadzie Zakłady Przemysłu Gumowego — jedyny w kraju producent — zaspokajają wyłącznie potrzeby energetyki. Ten stan rzeczy musi znaleźć rozwiązanie. Jedynym rozsądnym wyjściem byłoby dołaczanie do każdego zakupionego a-

gregatu omłotowego kompletu ochronnego.

Brak rekawic i kaloszy uniemożliwia — praktycznie rzecz biorąc — korzystanie z agregatów omłotowych. I jako ujemne zjawisko powinno zostać usunięte. Można w Rzeszowskiem kółkach omłotowych i ciągników (pochodzących głównie z importu) skłoniło do zatrzymania ich w bazie wojewódzkiej.

Przy tym wszystkim konieczne jest stałe porozumiewanie się z posterunkami sieci energetycznej w sprawie godzin omłotów. Włączenie naraz wszystkich agregatów grozi awarią linii, przestojami itp. Zagadnienie ważne o tyle, że prawie 50 procent ogółu młocarni pracuje w oparciu o energię elektryczną.

GDZIE KUCHAREK SZESĆ

...tam nie ma paliwa do ciągników. Trzy przedsiębiorstwa — CPN, WZGS, POM zajmują się rozprawdzeniem paliwa. Główna jednak rola przypada Centrali Przemysłu Naftowego, która jak dotąd, stosuje różne uniki i zajmując niepokojące postawę, oglądając się na swoich partnerów. Sprawę stawiamy jasno. CPN musi rozszerzyć sprzedaż obwoźna paliwa. Zwiążeza tam, gdzie zlikwidowano punkty hurtowe z uwagi na zagrożenie pożarowe. Sprzedaż obwoźna, ale bez cech „latającego Holendra” trudno uchwytynego. Poszczególne kółka rolnicze powinny wiedzieć, którego dnia, o której godzinie, w jakim punkcie można nabyć paliwo do ciągników. W przeciwnym razie sama akcja spał na panewce. Od CPN można wymagać rzetelnego załatwienia sprawy, tym bardziej że walkuje się ona od kwietnia br.

Kto więc zaniedbał przygotowania, musi je nadrobić. Istnieją wszelkie warunki do sprawnego i terminowego wykonania kampanii żniwno-omłotowej.

E. JAKUBOWSKA

Plon ofiarności społeczeństwa

Pomyślnie przebiega w województwie rzeszowskim akcja zbiorcza na Społeczny Fundusz Budowy Szkół; w I półroczu bowiem na konto Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego wpłynęło 30.076 tys. zł, co stanowi blisko 57 proc. planu rocznego. Za sumę tę wzniesionych będzie kilka nowych budynków szkolnych, których brak tak dotkliwie odczuwamy w wielu miejscowościach Rzeszowszczyzny.

Oprócz powiatów ustrzyckiego i krośnieńskiego, które — jak już informowaliśmy — przekroczyły zadania roczne, w czołówce znajdują się: Lubaczów, Jarosław, Lesko, Nisko i Gorlice. Systematycznie natomiast nie realizują planów okresowych: Przemysł — powiat, Mielec, Kolbuszowa, Leżajsk, Rzeszów — powiat, Rzeszów — miasto oraz Stalowa Wola.

Najwięcej, gdyż blisko 15 mln zł wpłacili na budowę pomników Tysiąclecia robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw uspołecznionych (87 proc. planu rocznego), ludność wiejska zaś przekazała na ten cel przeszło 11 mln zł (48 proc.). Zadania okresowe przekroczyła spółdzielczość pracy (78,3 proc.), młodzież szkolna (64,5) oraz wolne zawody (58,9).

(Z.)

Centrala Rolnicza „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowanymi Baza Eksportowa w Toruniu prowadzi na szeroką skalę eksport koni do strefy dolarowej. Rocznie wysyłamy 800 koni roboczych i wierzchowych do Indii.



Na zdjęciu: Wybitny znawca koni inżynier Sławomir Domagała prezentuje konie wierzchowe w Bazie Eksportowej w Toruniu.

CAF—fot. Gill

Nauczycielskie lato pod znakiem kursów

Pracownicy spędzają tegoroczne ferie letnie nauczyciele Rzeszowszczyzny. Wielu z nich uczestniczy na kursach organizowanych przez Ministerstwo Oświaty oraz Centralny Ośrodek Metodyczny. Kursy dla uczących poszczególnych przedmiotów zorganizował również rzeszowski Okręgowy Ośrodek Metodyczny. Wykłady i seminaria mają na celu nie tylko pogłębienie wiedzy, ale także doskonalenie metod nauczania. Sporą uwagę poświęca się problemom związanym z realizacją nowych programów nauczania. Aktyw zaś nauczycielski szkoli się na licznych kursach zorganizowanych przez Zarząd Okręgu i Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Najwięcej, gdyż blisko 3 tys. nauczycieli bierze udział w sesjach letnich zaocznych studiów nauczycielskich oraz wyższych szkół pedagogicznych. Na kolonie zaś i obozy młodzieżowe wyjechało około 1000 pracowników szkolnictwa. W sumie około 5 tys. nauczycieli w okresie tegorocznych ferii letnich zdobywa wiedzę bądź pracuje.

Natomiast, podobnie jak i w latach ubiegłych, nie zapewniono im w pełni należytego wypoczynku. W domach wczasowych FWP przebywać będą tylko 223 osoby. Jeszcze mniej skierowań otrzymano do sanatoriów. Mimo iż zorganizowaliśmy — mówi prezes Zarządu Okręgu ZNP J. Kolbusz — własny ośrodek wypoczynkowy - leczniczy w Horyńcu - Zdroju, otrzymane skierowania do sanatoriów i domów wczasowych nie pokrywają nawet 50 proc. zapotrzebowania.

Lipiec i sierpień są miesiącami urlopowymi, w okresie których pracownicy niemal wszystkich resortów wyjeżdżają na odpoczynek. Nauczyciele jednak tylko w tych miesiącach mogą odpocząć i leczyć się — ich potrzeby więc winny być w większym stopniu uwzględnione. Zarząd Okręgu ZNP w Rzeszowie ubiega się o oddanie na cele wypoczynkowe nauczycieli dwóch obiektów szkolnych, postulat ten jednak nie doczekał się jeszcze realizacji.

(K.)

Czyn lipcowy ceramików

Załoga Zakładów Porcelany im. L. Waryńskiego w Boguchwale podjęła cenne zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia — ich wartość przekracza 400 tys. zł. Nasze przedsiębiorstwo — mówi dyrektor naczelny inż. Stanisław Jaworski — osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne; wszystkie wskaźniki przekraczamy, są również możliwości obniżenia kosztów produkcji. Około 10 proc. wyprodukowanej przez nas porcelany stanowią braki, których dotychczas nie wykorzystywaliśmy. Postanowiliśmy wybrakować artykuły ziemne; a otrzymana mączka porcelanowa będzie wykorzystana ponownie jako pełnowartościowy surowiec. Poważne oszczędności osiągniemy wypalając porcelane tańszymi gatunkami węgla. Ponadto zamierzamy pakować nasze wyroby nie w drogą wate drzewną, lecz w znacznie tańsze siano przemysłowe. Oszczędzać również będziemy tarcicę.

(Z. K.)

GEORGES SIMENON
ostatnie
Wyzwanie
...MAIGRET ET L'INSPECTEUR MALGRACIEUX...
PRZEŁOŻYŁ R. ROMANCE ILLUSTRACJE J. SIENKIEWICZ

Tego wieczoru, w teatrze de la Madeleine obchodzone uroczysty jubileusz setnego przedstawienia. Doktor Paul, chyba najbardziej paryski lekarz w całej stolicy, wielbiciel teatru i pięknych aktorek, nie ująłby nie opuścić takiej okazji. Nie należało więc oczekiwać jego powrotu do domu wcześniej, aniżeli o godzinie drugiej w nocy. Maigret spojrzął na zegarek i stwierdził, że było już znacznie później. Doktor miał dostateczną ilość czasu, żeby się przebrać i dojechać do Instytutu Medycyny Sądowej.

Maigret podniósł słuchawkę:
— Poproszę Instytut Medycyny Sądowej... Halo!... Tu Maigret... Czy mogę prosić doktora Paula?... Co pan mówi?... Jest zajęty?... Ach tak, rozpoczął sekcję... Kto jest przy telefonie? Preparator?... Dobry wieczór, Janie... Proszę w moim imieniu poprosić doktora, ażeby dokonał szczegółowej analizy zawartości żołądka zmarłego... Tak... Bardzo starannie... W szczególności chciałbym wiedzieć, czy nie przełknął on jakiegoś pokarmu lub napoju już po kolacji, którą jadł o godzinie siódmej trzydziestej... Dziękuję... Tak... Niech przekaże wiadomości do biura... Będę tu przez całą noc...
Oczekawszy chwili Maigret połączył się z posterunkiem podsłuchowym Centrali Telegraficznej:

— Halo!... Tu komisarz Maigret... Proszę o rejestrowanie wszystkich połączeń telefonicznych z mieszkaniem niejakiego Goldfingera, zamieszkałego przy ulicy Lamarck 66 bis... Tak... Poczynając od tej chwili...
— Tym gorzej dla Lognon'a, jeśli pomyślał o tym samym — mruknął do siebie komisarz i po chwili wahania zatelefonował do inspektora.

Lognon odezwał się natychmiast: widocznie i on spędził tę noc bezsenne.
— Czy to wy Lognon?... Tu Maigret... Proszę mi wybaczyć, że niepokoję pana o tak spóźnionej porze... Lognon wyjaśnił, że dotychczas nie zmrzątył oka i pracował nad redagowaniem swego raportu. To był inspektor Malgracieu w całej swej biurokratycznej okazałości!

— Przypuszczam, panie komisarzu, że postanowił pan wyłączyć mnie ze sprawy? — zapytał wyraźnie zaniepokojonym głosem.
— Ależ nie, mój stary!... To przecież pan ją zaczął i pan doprowadził ją do końca... Ja tylko całkiem prywatnie proszę o informowanie mnie o jej przebiegu...
— Czy mam wysłać panu kopie raportów?
To był cały Lognon.

— Nie warto się trudzić...
— Ale ja mam zamiar wysłać je również do mego bezpośredniego przełożonego...
— Ależ tak, mój stary!... Wszystko w porządku!... W tej chwili interesują mnie tylko dwa, czy trzy szczegóły, o których za panem i panów już pomyślałem... Czy nie byłoby na przykład wskazane, ażeby obserwację domu powierzyć dwu inspektorom?... Umożliwiłoby to śledzenie obydwu kobiet, nawet wtedy, gdy wyjdą oddzielnie, albo też, gdy jedna z nich pozostanie w domu...
— Postawiłem już jednego człowieka... Zaraz wyślę drugiego... Obawiam się jednak zarzutu, że angażuję zbyt wiele ludzi...
— Nikt nie będzie robił żadnych zarzutów — przerwał komisarz. — Czy miał już pan jakieś wiadomości o daktylekopijskich na rewolwerze?

Biura i laboratoria Kartoteki Sledczej znajdowały się na poddaszach Pałacu Sprawiedliwości, dostownie nad głową Maigret'a. Komisarz postanowił jednak aż do końca oszczędzać przewrażliwioną ambicję inspektora.

— W tej sprawie miałem już telefon... Odciski na rewolwerze są wprawdzie liczne, ale bardzo niewyraźne i niemożliwe do zidentyfikowania... Wydaje się, że broń została wytarta, ale i tego nie można twierdzić z całą pewnością, gdyż zniszczenie odcisków mogło nastąpić również i wskutek zmycia przez deszcz...
— Czy wysłał pan rewolwer do Gastinne-Renette'a?
— Tak. Obiecał, że o godzinie ósmej rano będzie w laboratorium i natychmiast przystąpi do ekspertyzy...
Maigret tak się zapalił do tej sprawy, że chętnie pograżyłby się w niej bez reszty. Miał jeszcze wiele rad dla Lognon'a, ale żalostny głos inspektora wzbudził w nim litość.

— W porządku, inspektorze... Nie będę już przeszkadzać panu w pracy...
— Czy naprawdę nie zamierza pan pozabawić mnie tej sprawy? — zapytał Lognon z niedowierzaniem.
— Naturalnie, że nie!... Prowadź ją dalej, mój stary!... Życzę powodzenia!...
Wlokąca się powoli noc dobiegała końca. Teraz telefony zaczęły dzwonić raz po raz... Najpierw odezwał się Bâle, a po tym hotel „Clairidge”. Maigret udzielił ostatnich instrukcji inspektorom pilnującym oszustwa międzynarodowego.

— Słuchajcie, moje dzieci... Jeśli on jeszcze śpi, to nie budźcie go... Z chwilą, gdy tylko zadzwoni po śniadanie wejdźcie grzecznie do jego pokoju i zaproponujcie mu mały spacerek na Quai des Orfèvres... Tylko bez żadnego skandalu, gdyż dyrektor „Clairidge'u” bardzo tego nie lubi...
C. d. n.



(10)

Uchwała pozostała na papierze — turysta... pod gwiazdami

Muzułmanie śpieszą do Mekki, turyści — w Bieszczady. W turystycznym światku utarło się już bowiem takie przeświadczenie, że przebieg trasy z Cisnej do Ustrzyk Górnych i dalej na Tarnicę i Halicz, albo odwrotnie daje najwyższy stopień turystycznego wtajemniczenia i zamienia nieopierzonego adeptę turystyki w doświadczonego wygę turystycznego. Jest w tym przeświadczeniu na pewno spory ładunek egzotyki wywodzący się z czasów, gdy w Bieszczadach własnym nogom i własnym plecym wierzyło się bardziej niż ewentualnym „okazjom”, które nie zapuszczały się zbyt daleko po rozbebeszonych drogach i sklepikach GS, których nie było.

Czas zrobił swoje. Dziś ten klasyczny bieszczadzki turysta z solidnie wypakowanym plecakiem i w nabitych gęsto gwóźdźkami butach należy tu tak samo do rzadkości, jak legendarne po trosze bieszczadzkie niedźwiedzie... Po ukończeniu budowy 160-kilometrowej „petli” regionem tym zawiładnęli: turysta zmortyzowany z własną „Jawą”, „Junakiem”, „Octavią” czy „Syrenką”, albo taki, którego w Stalowej Woli czy Łodzi zapakowano w auto i wiezie się go gładką szosą poprzez tę krainę lasów i polonin.
Powtarzam — czas zrobił swoje. Ten dzisiejszy turysta

ma już na swojej drodze restauracje i sklepy, kioski i hotele, stacje benzynowe i piekarnie, choć z drugiej strony różnie bywa na trasie. Turysta, który jedzie np. w Bieszczady z Przemysła, gdzie znalazł obsługę w zakładach gastronomicznych, sklepach i hotelach na przyzwyczajony wcale poziomie i który po drodze „zahaczył” jeszcze o Duklę, gdzie też kultura usług świadczonych turystom była nad wyraz wysoka, ma prawo spodziewać się, że dalej, w rejonie o znacznie większym nasileniu ruchu turystycznego, czeka go to samo. Że się rozczaruje — to rzecz pewna. Bo handel w Bieszczadach stara się kopiować i kopiuje z powodzeniem grzechy i grzeszki jeszcze z okresu, kiedy nie bez przyczyny krainę tę nazywano się „krainą głodu”.

Więź niedostateczne zaopatrzenie sklepów, ubogi zestaw potraw w zakładach gastronomicznych, kiepska obsługa, niewielka ilość dań, ciasnota, nagminny brak warzyw i owoców, brak handlu obwoźnego — oto kilka z kilkuset co najmniej pretensji turystów zgłaszanych pod adresem placówek handlowych w Bieszczadach. Nie jest to bynajmniej nasze tylko zdanie. Tego zdania są turyści, którzy w tym roku zdążyli już odbyć „pielgrzymkę” po Bieszczadach. Spotkaliśmy niedawno w Za-

górzu obóz wędrowny uczniów Zasadniczej Szkoły Górniczej z Jaworzna, którzy mieli już za sobą 70-kilometrową pieszą wędrowkę bieszczadzkimi szlakami. Chłopcy byli opaleni, wypoczęci i zadowoleni, tylko... „Nieraz nam przyszło zaciągać pasa podczas tej wędrowki — powiedział nam jeden z nich, Jerzy Skorupski. W Cisnej nie dostaliśmy chleba, w Łupkowie ani chleba, ani wędliny, w Komańczy kiełbasą kupioną w sklepie GS musieliśmy dokarmiać ryby, bo nie nadawała się do spożycia”.

Zresztą po cóż powoływać się na cudze świadectwa. Nas również „potraktowano” w jednej z dwu restauracji w Ustrzykach Dolnych kotletem, który najwyraźniej miał za sobą dość długi „staż” kuchenny — delikatnie mówiąc. W dokumencie, który nazywa się „Uwagi Komisji Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie w sprawie przygotowania do letniego sezonu wczasowoturystycznego w 1963 r.”, który niedawno ujrzał światło dzienne, problem ten znalazł też dość szerokie nasświetlenie. Zacytujmy fragment: „...nie dostrzega się, aby w rejonie, który wzbudza największe zainteresowanie turystów w dziedzinie gastronomii nastąpiły jakieś rewolucyjne zmiany na lepsze. W Dolżycy, Wetlinie i Dzwerni-

ku istnieją wprawdzie restauracje prywatne, ale ich zdolność produkcyjna jest znikoma, zaopatrzenie fatalne i zdarzają się często wypadki, że wycieczka turystyczna nocująca w hotelu w Dolżycy idzie spać o pustym żołądkiem, gdyż pobliska restauracja jest po prostu nieczynna, bo nie ma co w niej sprzedawać.

Jest to — zdaniem Komisji — niekonsekwencja władz handlowych. Jeśli ze względu na brak społecznej sieci gastronomicznej wydano zezwolenia na prowadzenie prywatnych zakładów gastronomicznych, uzupełniających istniejące braki, to należy stworzyć im takie warunki, by mogły one rzeczywiście wypełniać te zadania”.

Drugim wielkim problemem Bieszczadów są noclegi. Z tym nie było, nie jest i nie będzie tu w najbliższych latach za dobrze. W ogóle sprawa noclegów dla turystów odwiedzających nasze województwo przedstawia duży wagi zagadnienie.

Na 2 miliony turystów, którzy np. zjeżdżają co roku do województwa gdańskiego czeka 82 tysiące łóżek, dla 900 tys. turystów w województwie olsztyńskim przygotowano 30 tys. łóżek, u naszych sąsiadów w województwie krakowskim — 96 tys. łóżek oddaje się do dyspozycji 2.500 tys. turystów. Tymczasem na Rzeszowszczyźnie dla 1 miliona turystów przygotowano raptem 4.794 łóżka, a więc kilkanaście razy mniej niż w województwach, gdzie turystyka

(Ciąg dalszy na str. 5)

MODA

Pakujemy się...

Okres urlopów, wakacyjnych podróży i sobotnio-niedzielnich wycieczek sprawia, że sprawa zaopatrzenia się w torby podróżne i walizki staje się szczególnie aktualna.

Przyjrzyjmy się zatem, jakie nowości w dziedzinie tych artykułów proponuje moda. Wprawdzie fasony walizek nie podlegają częstym zmianom, jednak zauważyć ostatnio można pewne nowe, wygodniejsze rozwiązania. Niestety, w naszym przemyśle jeszcze nie wszystkie zostały zastosowane.

Skóra — kosztowna i dość ciężka — wywierana jest coraz częściej przez plastik lub mocno usztywnione płótno. Walizki takie zapinane są na błyskawiczny zamek, wzmocniony paskiem. Daleko odeszliśmy od tradycyjnego brązu dawnych waliz. Najmodniejsze kolory nowych walizek — to szkockie kraty, czerni, tonacje granatu, odcień najmodniejszy „baleary”. Jest to biel upadająca w kremowy. Wybitnie sportowe walizeczki robi się także w kolorze czerwonym i zielonym.

Wiele walizek ma na pokryciu, na jej zewnętrznej stronie kieszeń na dokumenty, co jest bardzo wygodne. Większe walizki miewią na rogach rolki, ułatwiające ich przesuwanie. Na dłuższe podróże przeznaczone są walizki zaopatrzone w specjalne stelaże oraz umontowane wieszaki na odzież. Nowością jest walizka-neseser jakby stworzona do podróży służbowych. Na jej pokryciu od strony wewnętrznej znajdują się przybory toaletowe, natomiast w dolnej części walizki z boku umieszczona jest płaska, ściągnięta na gumkę kieszeń na ręczniki. Na zewnętrznej stronie walizki znajduje się duża zapinana kieszeń na dokumenty. Sootyka się i nesesery otwierające się z obu stron — z jednej znajdują się przybory toaletowe, z drugiej garderoba.

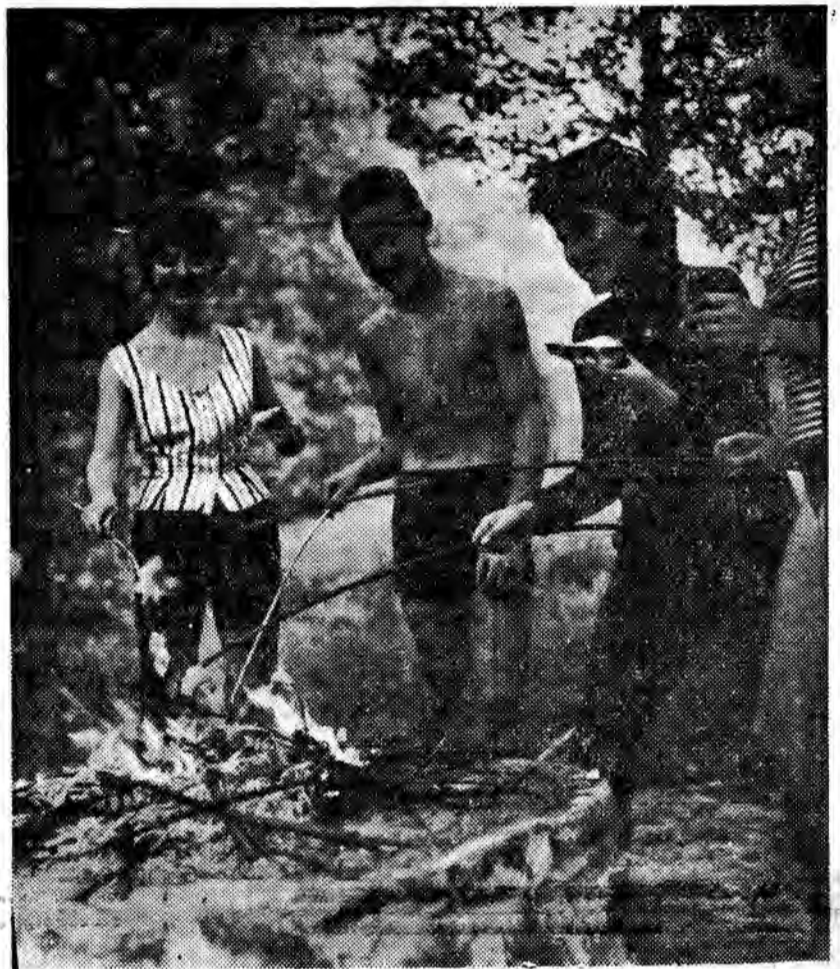
Wiele ludzi, szczególnie młodzież, woli zamiast walizek torby podróżne i sportowe. Ostatnie nowości w tej dziedzinie — to torby duże o kształcie trapezu, ewentualnie prostokąta. Torba taka ma mnóstwo kieszeń o różnym przeznaczeniu: na dokumenty, przybory do pisania, papierosy, przybory toaletowe.

Torby podróżne męskie różnią się zdecydowanie od toreb damskich. Męskie zapinają się na zamek błyskawiczny, zrobione są z tkaniny w spokojną szkocką kratę lub z plastiku w niezbyt jasnym kolorze i fason ich jest raczej klasyczny. Damskie torby natomiast zamykają się na metalowe

zamek, wzmocnione paskami. Długość uchwytów można regulować, by w razie potrzeby nosić torbę na ramieniu. Kolorystyka jest znacznie bardziej śmiała.

Wariantem toreb jest tzw. torba weekendowa. Jest to w zasadzie duża torba „wycieczkowa”, która — nie napełniona — układa się u dołu w harmonię przytrzymałą dwoma paskami. Może być wtedy używana jako torba na zakupy. Długość uchwytów może być dowolnie regulowana dzięki pomysłowo umieszczonemu metalowemu kółkom i zapinkom.

W naszych sklepach sporo już można dostać lekkich i wygodnych podróżnych toreb i walizek, dzięki którym podróże przestały być — jak o tym czytamy w starych czasopiśmie — nieustannym gorączkowym liczeniem w pociągu tobołków, koszyków, waliz, paczuszek... (Bgr.)



Przy ognisku...

Fot. Wol

U tarnobrzeskich modelarzy

Znaczny sukces odnotowała na swym koncie ekipa modelarzy lotniczych z Tarnobrzega (Modelarnia Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarku), która startowała ostatnio w zawodach im. Żwirki i Wigury w Katowicach.

Kierownik modelarni, inżynier Roman Straburzyński zdobył II miejsce, a Ryszard Gdula — V miejsce w kategorii modeli z napędem silnikowym, natomiast Jerzy Straburzyński, startujący w kategorii modeli — szybowców uzyskał IV miejsce.

(z. II.)

Uchwała pozostała na papierze — turysta... pod gwiazdami

(Ciąg dalszy ze str. 4)

jest jednym z elementów ekonomiki i kultury.

Estymacja, że turyści przyjeżdżają np. do Łańcuta, zwiedzają miejscowe muzeum i w związku z tym rozbudowa bazy noclegowej w tym rejonie mia się z celem, ale w Bieszczadach każdy z nich chętnie chciałby te kilka czy kilkanaście dni wypocząć. Cóż my im tu oferujemy? Miejsca w campingach w Lesku, Myczkowie i Smolniku (ten ostatni ulokowany w zupełnej pustce, bez urządzeń sanitarnych, budynków usługowych itp.). Trzy schroniska: w Komańczę, Baligródzie i Ustrzykach Górnych, jedna stacja turystyczna w Cisnej, 60 miejsc noclegowych w domach prywatnych w Ustrzykach Dolnych i dwa hotele turystyczne: w Lutowiskach i Dołży-

cy. Na domiar złego niezrozumiała polityka fiskalna miejscowych władz torpeduje skutecznie akcję zawierania umów na wynajem lokali dla ruchu turystycznego i letniskowego w domach prywatnych, najbardziej przydatnych dla turystów szukających odpoczynku w Bieszczadach. Z tego powodu PTTK będzie musiało zlikwidować najprawdopodobniej stację turystyczną w Cisnej o 40 łózkach, bo prywatny właściciel domu mieszczącego stację chce się po dwu latach eksperymentu wycofać z tego „interesu”. Z tego też powodu nie rozwija się dalej akcja rezerwowania prywatnych kwater, zainicjowana przez ośrodek turystyki „Poloniny” w Ustrzykach Dolnych. Rezultat jest taki, że turysta, który chciałby znaleźć łóżko czy pokój w licznie rozrzuconych po Bieszczadach leśniczkach i osadach leśnych, jest skazany na własną inicjatywę i własne rozeznanie. Nikt nie potrafi mu wskazać gdzie, u kogo i kiedy ma się zgłosić, by znaleźć nocleg czy też miejsce pod dachem. Choć w woj. krakowskim tą drogą wyszukano 85 tys. miejsc noclegowych i choć u nas ubiegłoroczna sesja WRN w sprawach turystyki wskazała na ten problem jako jeden pierwszoplanowy, dotąd nic nie zrobiono, by ten punkt uchwały zrealizować.

W ogóle — jak stwierdza wspomniany już wcześniej dokument Komisji Oświaty i Kultury — „uchwała sesji Rady z września 1962 r. realizowana jest w stopniu nie-odstępczym, a wiele zaleceń pozostało na papierze”. Odnosi się to nie tylko do Bieszczadów. Na wszystkich naszych turystycznych szlakach jest wciąż jeszcze dużo mankamentów, którym nikt, łącznie z rzeszowskim WKKFiT, nie potrafi przeciwstawić się z dostateczną konsekwencją i uporem.

Jeszcze jesienią 1962 roku rozpoczęto remont schroniska w Ustrzykach Górnych, a przy okazji rozpoczęto budowę baru, gdzie miało znaleźć pomieszczenie 160 łózek dla turystów. O tych imponujących zamiarach mówią dziś fundamenty baru i dziury w ścianach starego budynku, skąd w pogodną noc, nie ruszając się z łóżka i nie podchodząc do okna, turysta może oglądać gwiazdy na pogodnym bieszczadzkim niebie... Baraki w Berehach Górnych i Liskowatym, które też przed sezonem miały być przysposobione do potrzeb turystów, nikt nie ruszył, żeby je wyremontować i wyposażyć. Kulawo i z oporami idzie też rozpocząć jeszcze w ubiegłym roku remont ho-

J. FILIPOWICZ

Przedsiębiorstwo Poszukiwania Naftowe Jasio, ul. Staszica 1

posiada do upłynnienia w szerokim asortymencie:

- śruby maszynowe
- elektrody EZO i EZM
- osprzet elektryczny do szaf rozdzielczych ZRUW
- osprzet elektryczny instalacyjny
- tarcze ściernie na spoiwie bakielitowym
- części zamienne do samochodów Warszawa, Star, Lublin, Zis-150, Fiat i Jaz 200
- części zamienne do ciągnika S-20.

Zakup mogą dokonywać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 20-22 lub 461-465. K-1562/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1567/1. Nadleśnictwo Państwowe Ochla poczta Ochla pow. i woj. Zielona Góra zatrudni natychmiast 20 robotników interwencyjnych do prac przy pozyskaniu drewna. Zarobek w/g strefy V trudnościowej plus 20 proc. premii. Kwatery na miejscu. Możliwość zakupu drewna tart., w miejscu zamieszkania w ilości 3 m³ za każde wyrobione 100 m³ surowca.

K-1542/3. Dyrekcja Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego „Glinik” w Gorlicach przyjmie:

- 1) starszych konstruktorów
2) starszych technologów z wyższym wykształceniem oraz
3) inżynierów lub techników z uprawnieniami na stanowiska inspektorów wykonawstwa inwestycyjnego w branżach instalacji - elektrycznej, przemysłowej, sanitarnej. Warunki pracy, płacy i przydział mieszkania do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Kadr.

PRZETARGI

K-1575/1. Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w Rzeszowie ul. 1 Maja 10 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego Warszawa M-20. Cena wywoławcza 30.000 zł. Procent zużycia 75. Przetarg odbędzie się 31 lipca 1963 r. w Rzeszowie ul. Janka Krasickiego 17 o godz. 10. Samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 8-16 w Rzeszowie, ul. Janka Krasickiego 17. Przystępujący do przetargu winien wpłacić w kasie ZO ZZPR — Rzeszów, ul. 1 Maja 10, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-1561/1. Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Przemyślu, ul. Grodzka 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych z zakresu robót murarskich, betonowych, ślusarskich, posadzkowych, ciesielskich, izolacyjnych w następujących zakładach:

- szewski przy ul. Słowackiego 8
szewski przy ul. 1 Maja 5
szewski przy ul. Grunwaldzka 11
fryzjerski przy ul. Mickiewicza 2
fryzjerski przy ul. Kościuszki 8

Termin składania ofert do dnia 23 lipca 1963 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Bliższe informacje udziela Dział Techniczny Spółdzielni w Przemyślu, ul. Grodzka 6.

K-1566/1. Dyrekcja Zakładu Remontowo-Montażowego WZGS „Sch” w Rzeszowie ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III na sprzedaż baraków drewnianych wraz ze składnikami przeznaczonych do rozbiórki w Rzeszowie przy ul. B. Westerplatte

- 1) szopa drewniana p. 1 cena wywoławcza 554 zł
2) szopa magazyn p. 2, 3, 4 cena wywoławcza 1,766 zł
3) szopa wiatła p. 5. cena wywoławcza 1,661 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 lipca br. o godz. 10 w biurze Dyrekcji Zakładu Remontowo-Montażowego WZGS „Sch” w Rzeszowie przy ul. B. Westerplatte. W razie braku chętnych do kupna w przetargu I, przetarg II odbędzie się o godz. 11 i ewentualny przetarg III o godz. 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie ZRM — Rzeszów. Szopy można oglądać codziennie w godz. od 13 do 15 pod wskazanym adresem.

OGLOSZENIA RÓŻNE

POTRZEBNA pomoc do dzieci. Rzeszów, Plac Wolności 1/15. G-1414/1.

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, fontanne słoneczne, śródmięście, gaz, woda, światło, ubikacja, metraż 54 m². Wrocław, Chudoby 3 m. 10 zamienie na podobne w woj. rzeszowskim, najchętniej leśnica okolica. K-1568/1.

ZAMIENIE pokój z użytkownością kuchni (nowe budownictwo gaz, łazienka, c. o.) w Lublinie na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Żwirki i Wigury 8/22. G-1406/1.

3 PSY rasy „ogor polski” w wieku 8 miesięcy, maści czarno-podpalanej posiada do odprzedaży Nadleśnictwo Łupków pow. Sanok. Cena jednego psa zł 600. K-1565/1.

MIESZKANIE (nowe budownictwo) w Gdańsku zamienie na równorzędne w Rzeszowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-1402/1.

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, weranda i łazienką w osiedlu uzdrowskim w Karpaczu na podobne lub mniejsze w Rzeszowie. Wiadomość: Antoni Sieradzki, Karpacz, ul. Kowarska 5, tel. 512. G-1399/1.

GOSPODARSTWO 7 hektarowe sprzedam. Bolesław Podjaski, poczta Fruszczy Pomorski, pow. Świecie, woj. bydgoskie. K-1569/1.

SPRZEDAM piękne gospodarstwo rolne na przedmieściu Krosna, działka Suchodół. Dom murywany 2 morgi pola, parcela budowlana, morg laki. Wiadomość: Stanisław Gromek, Iwonicz-Zdrój Apteka, Pg-1472/1.

1 morg ziem lub 2 sprzedam tanio (k/Rafineria Niegłowiec). Niegłowiec nr 24. Jandura. Pg-1518/1.

26 a pola w tym 10 a działki budowlanej sprzedaż zaraz Danuta Gryga. Wiadomość: Stanisław Osiekowski, Stocina 205 pow. Rzeszów. G-1415/1.

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam lub wydzierżawie dom, zabudowania gospodarcze, 13 ha ziemi, 40 pni pszczoł. Stanisław Babil, Bystre poczta Czarna koło Ustrzyk Dolnych. Pg-1521/1.

„WARSZAWĘ” w dobrym stanie sprzedam. Rzeszów, ul. Żeromskiego 4/13 w godz. 15-18. G-1405/1.

PARCELE budowlane 28 arów (przy drodze do cegielni w Stocinie) sprzedam. Tadeusz Płonka, Stocina 118. G-1401/1.

DOM z wolnym mieszkaniem komfortowym, urządzenie do wytwórnicy wód gazowanych oraz samochód „Renault” sprzedam. G-1412/1.

MŁYNSKIE maszyny i przybory dostarcza M. Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. K-1536/3.

SPRZEDAM pół domu — niedrogo. Po kupnie wolne mieszkanie. Wiadomość: Jarosław, ul. Przemyska 2. Pg-1460.

NIEDROGO sprzedam dom partelowy. Wiadomość: Jarosław, ul. Przemyska 2. Pg-1461/1.

BEDNARSKIEMU Adamowi skradziono następujące dokumenty: dowód osobisty, pozwolenie kat. II na prowadzenie pojazdów mechanicznych, leg. Zw. Zaw., kartę wedkarską. G-1416/1.

OLBRYCHT Adolf zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „Junak” nr RE-6292 wydana przez Wydział Komunikacji w Łańcutu. G-1413/1.

ROZNOWSKI Marian zgubił tabliczkę rejestracyjną nr TE 6846. G-1409/1.

ŚWIATONIEWSKA Zofia zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl wydane w roku 1951 przez Szkołę Podstawową w Koslinie. Pg-1517/1.

ZGUBIONO przepustkę stała nr 2032 wydana przez Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Deblu na nazwisko Jan Kasprzyk. Pg-1519/1.

PIELA Henryk zgubił książeczkę wołkową wydaną przez WK Rzeszów. G-1416A.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 175/62 wydaną przez Wydział Oświaty w Przeworsku na nazwisko Maria Wierzbicka. Pg-1522/1.

MROZKA Kazimierz zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 071059 nr wkładki kontrolnej „c” 36615 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Deblu. Pg-1520/1.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr RM 4574 wydaną przez Wydział Komunikacji w Nisku na nazwisko Emil Wołak. Pg-1516/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinna) nr C-3180 wydaną przez Oddział Ruchowo-Handlowy — Rzeszów na nazwisko Stanisław Lechwacki. G-1408/1.

GROMSKI Sewer zgubił legitymację studencką wydaną przez SCPIS w Warszawie. G-1407/1.

WARCHOŁ Ignacy zgubił prawo jazdy III kat. nr 0637/60 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie. G-1397/1.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

Warszaty Szkoleniowe w Przemyślu, ul. Jagiellońska 2 przyjmują uczniów do nauki zawodu w specjalnościach: 1) ślusarz wod.-kan., c. o. i gaz 2) malarz pokojowy i dekoracyjny. Nauka trwa 3 lata. K-1570/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Żurawicy

posiada do upłynnienia następujące ruchomości: 1) maszyna do lodów 2) platforma konna 3) wilk i kuter masarni. Warunki sprzedaży do uzgodnienia na miejscu. tel. nr 15. K-1563/1



Sroda 17 lipca

FEATR nieczynny

WYSTAWY

Pradzieje Rzeszowszczyzny - w świetle wykopalisk „Malarstwo obce XVII-XVIII w” - wystawy czynne w Muzeum, ul. 3 Maja od godz. 10-14

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Dwa oblicza zemsty (USA 1. 16) godz. 15.30, 18.15, 21, APOLLO (ul. 3 Maja) - Biały Kenion (panor. USA 1. 14) godz. 16.30, 19.40, GOPLANA (Staromieście) - SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16) godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) - Wzespół urodzeni (NRF 1. 16) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Następcy tronów (wl. 1. 16) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Klucz (panor. ang. 1. 16) godz. 18, 20.30, SWIT (ul. Langiewicza) - Futrzany gang (ang. 1. 12) godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) - Córka kapitana (radz. 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15, Przeglad filmow oswiatowych - WDK sala nr 30 - godz. 19

RADIO

Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 6.45 Kalendarz radiowy 7.20 Przerwa 12.45 „Na swojska nute” 14.00 „Ula” opow. J. Wierzbowskiej 15.10 „Melodie i piosenki” 16.35 Program młodzieżowy 17.05 Koncert muzyki barokowej 18.10 „Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych” 18.55 „Piec minut o wychowaniu” 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Dawna muzyka polska 21.40 „Niesmiały narzeczony” opow. W. Zulkrowskiego 22.10 Melodie tańeczne.

Program II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 18.00 23.50 7.00 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa 8.35 „Polska chemia wczoraj, dziś i jutro” - aud. B. Czajkowskiego i Z. Lipińskiego 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Koncert symfoniczny 13.00 „Echa Budapesztu” 14.20 „Mówi technika” 15.30 Dla dzieci słuch. mgr J. Stobierskiego 16.40 „Radiowy słownik muzyczny” 17.25 Felieton na temat międzynarodowy 18.45 „Inicjatywa” aud. Z. Sawickiej 19.30 Teatr Polskiego Radia 21.27 Sprawozdanie z Szermerzych Mistrzostw Świata w Gdańsku 22.10 „Rozmowa literacka” 23.20 „Echa europejskich festiwali”.

Rozgłoszenia PR - Rzeszów 16.05 Nowe nagrania R. Maxwella - harfa 16.25 Aud. aktualna 16.45 Komentarz 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program telewizyjny Warszawa - 10.00 „Zbrodnia i kara” - film fab. (fr.) 11.40 Przerwa 17.55 Program dnia 18.00 Dla dzieci 18.25 „Na półkach księgarskich 18.35 „Sport podworkowy” („Na zdrowie”) 18.50 Wszelchnia Telewizyjna 19.20 Koncert melodii i piosenek filmowych 19.30 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.30 „Miniatury” - mag. public. 21.00 „Ziemia hiszpańska” - film fab. NRD (16 I). (Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewent. zmiany w programie redakcja nie odpowiada.)

Na krańcach powiatu

W powiecie rzeszowskim do najodleglejszych gromad należą: Przewrotne z wsiami Hucisko i Pogwizdów Stary, Jawornik Polski (Jawornik Przedmieście i Szklary), Lubenia, (Straszyle i Sołonka) oraz Wola Zgłobieńska (Zgłobień). Kiedy w roku 1961 przedstawiano projekt zmian administracyjnych powiatu - proponowano przyłączenie Jawornika do powiatu przeworskiego, a Przewrotnego do powiatu kolbuszowskiego, wówczas mieszkańcy tych gromad zaprotestowali. Delegacje przyjeżdżały aż do Prezydium WRN i KW PZPR w Rzeszowie. Pomogło. Czym tłumaczyli chęć pozostania przy Rzeszowie? Przede wszystkim większymi możliwościami rozwoju, no i... przyzwyczajeniem. Co na tym skorzystali?

W Pogwizdowie Starym rozbudowano szkołę (otrzymano dzięki temu 4 nowe izby lekcyjne), na ukończeniu jest budowa domu ludowego. W Hucisku wybudowano szkołę i dom nauczyciela, zelektryfikowano wieś (podobnie Pogwizdów Stary). W tym roku Pogwizdów Stary i Hucisko otrzymały połączenie telefoniczne. Trwają już prace przy budowie drogi (będzie utwardzana wapnem i cementem) do Huciska. Prawdopodobnie z chwilą ukończenia jej budowy, wieś otrzyma połączenie autobusowe.

W Przewrotnem budowany jest dom strażaka, niedawno otwarto punkt lekarski. Po-

łączenie telefoniczne i autobusowe jest również. Trzeba tylko rozbudować szkołę.

Jawornik Polski. Mieszkańcy wsi należącej do tej gromady choć mają blisko do Przeworska (linia wąskotorowa) woleli pozostać również przy Rzeszowie. Pociągnęło to za sobą konieczność uruchomienia linii autobusowej PKS. W ubiegłym roku odbyła się w Jaworniku Polskim sesja wyjazdowa Powiatowej Rady Narodowej. Zdecydowano, iż GRN otrzyma dotację (100 tys. zł) na zagospodarowanie (zielenie, kwiatniki, ławki) osiedla o charakterze miejskim wchodzącego w skład gromady. Przyznano również następną dotację (100 tys. zł) na remont budynku, w którym mieścił się będzie zakład galanterii drzewnej.

W Szklarach w ub. roku rozpoczęto budowę domu ludowego (znajdzie w nim również pomieszczenie OSP). Nową drogę do Rzeszowa (krótszą o około 3 km) zbudowano już w roku 1956.

W tych to miejscowościach chociaż odległych od siedziby powiatu mieszkańcy wykazują dużo inicjatywy, najwięcej w zakresie budowy dróg, domów ludowych i szkół. Ich wkład pracy w realizację podjętych zamierzeń jest duży. ERBE



Redaktorze, zwracam się za pośrednictwem „telefonika” do władz kolejowych, aby wydały jakies „bardziej” elastyczne i rozsądne zarządzenia regulujące ruch na przejazdach kolejowych. W wielu wypadkach pomogłoby przestrzeganie obowiązujących już przepisów, np. rozczepianie wagonów stojącego przez dłuższy czas pociągu. Proponuję również, aby w okresie natężenia ruchu, zapory przy ul. Langiewicza były otwarte bez przerwy, i aby ruchem regulował pracownik z chorągiewką bezpośrednio na przejeździe.

AUTOBUS WIDMO

Autobus PKS odjeżdżający z Wilkowyi o godzinie 6.21 (w kierunku Rzeszowa) albo nie zatrzymuje się na przystanku, albo zabiera tylko kilku pasażerów, wielu zostaje, nawet z biletami miesięcznymi. Podobno powodem jest to, że konduktorzy wolą wozić pasażerów wykupujących jednorazowe bilety. Warto więc przypomnieć, że autobus ten ma w rozkładzie literkę „M” - pierwszeństwo dla pasażerów z biletami miesięcznymi.

Ojcowie (miasta) i dzieci

Nasze kochane pociechy - piszą mieszkańcy Osiedla Piastów znajdują przedziwne u podobanie w deptaniu trawników, w bagraniu węglem czy ołówkiem po nowiułenkich ścianach bloków i klatkach schodowych. Poniekąd nasłuchali się już za to wielu reprimend i okrzyków - „ta dzisiejsza młodzież”, nikt jednak nie wpadł na myśl, że maluchy po prostu nudzą się, a nuda najgorsze psikusy podsuwa do głowy.

A może po prostu dać dzieciom z Osiedla Piastów karuzelę, zjeżdżalnię? Komitet blokowy czynił już podobno pewne starania w tej sprawie, ale napotkał jakieś kłopoty z lokalizacją tych urządzeń. Czyżby naprawdę była taka przeszkoda? Przecież zanim przy piastowskich blokach zaczęnie się cokolwiek budować, minie niejeden miesiąc i do tej pory można chyba urządzić tymczasowy plac zabaw. (wikas)

Zgubiono - znaleziono

W redakcji pokój nr 100 są do odebrania rysunki techniczne instalacji elektrycznych oraz trzy piśmka, w których powtarza się nazwisko Mieczysław Cierpich.

liżanki wody w ciągu setnej sekundy.

Znana jest szkodliwość hałasu dla narządu słuchu. Niestety, nie zwraca się wciąż

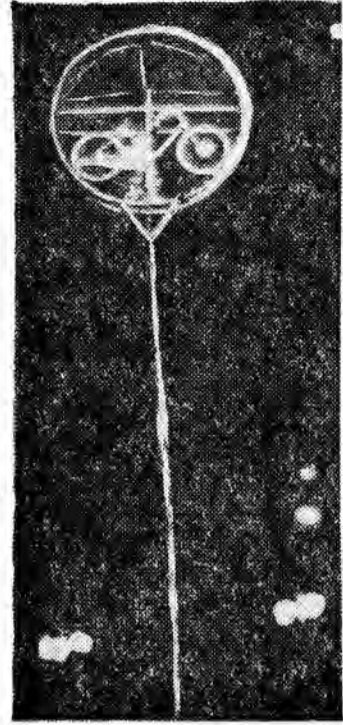
Walczyć z hałasem - to walczyć o zdrowie

jeszcze dostatecznej uwagi na jego inne szkodliwe działanie i dlatego jest on często niedoceniony przez służbę bezpieczeństwa i higieny pracy, a nawet przez lekarzy przemysłowych, a objawy chorobowe powodowane przez hałas, bywają przypisywane szkodliwości innych czynników, np. wysokiej temperaturze, brakowi wentylacji itp.

Najlepiej są znane zaburzenia w narządzie słuchu, którym towarzyszą niejednokrotnie zmiany akcji innych narządów zmysłu, a zwłaszcza zmysłu równowagi. Nadmierne napięcie, przyspieszenie tętna, wzrost ciśnienia krwi, nadmierna pobudliwość, nastawienie agresywne, obsesja, bezsenność, stany lękowe, zwolnienie reakcji psychicznych, senność, a nawet śpiączka, stany lękowe. Podwójne widzenie. Osłabienie uwagi, obniżenie zdolności do pracy, zwiększenie liczby wypadków urazowych. Zwiększenie zużycia energii, przy zmniejszonej wydajności pracy. Spadek odporności organizmu na inne czynniki chorobotwórcze. Obserwowano także żywsze wydzielanie soku żołądkowego oraz w łączności z tym możliwością powstania choroby wrzodowej”.

Wybrał: rb

Śmiech



z dreszczykiem

Pod kopułą cyrku - między niebem a ziemią.



Przed wejściem tłok.

Ułatwić chorym przejazd

Wojewódzka Poradnia Przewodnicząca i Wojewódzki Szpital Przewodniczący przy ulicy Janka Krasińskiego usytuowane są w parku na Staromieściu z dala od zgiełku ulicznego, lecz i... dogodnego dojazdu. Codziennie wielu chorych, właśnie dla których nie wskazany jest uciążliwy wysiłek w forsowaniu takiej trasy, zmuszonych jest do chodzenia pieszo z przystanku MPK przy ulicy Marszał-

kowskiej do szpitala. Zainteresowani zwracali się już z prośbą do dyrekcji MPK o uruchomienie przystanku dla autobusów obok bramy szpitala. Tędy przebiega trasa kilku linii dojazdowych, a więc połączenie ze śródmieściem byłoby zapewnione. Za ułatwienie im przejazdu do przychodni i szpitala wszyscy chorzy byłiby bardzo wdzięczni. (js)

Czy będzie zawieszona komunikacja do Przybyszówki? Zależy to od mieszkańców tej dzielnicy

Powtarzające się chuligańskie wybryki niektórych pasażerów PKS z Przybyszówki, mogą się stać powodem zawieszenia tej linii. Jak dotychczas - nikt nie chce udzielić pomocy w ujawnieniu sprawców pobicia konduktora. Warto przypomnieć, że w ciągu zaledwie jednego miesiąca na tej trasie konduktorzy: Michał Rudnicki, Adam Cisek, Stefan Wolski i Henryk Cioch doznali obrażeń. Wobec

tak oczywistego faktu tolerowania chuligańskich wybryków, dyrekcja PKS będzie zmuszona zawiesić komunikację na tej trasie. r. b.

Przed południem do kina

Podróżni odwiedzający Rzeszów są bardzo zdziwieni tym, iż w mieście wojewódzkim w kinach nie odbywają się seanse przedpołudniowe. WZK informuje, że to z powodu braku frekwencji. A może zawiniły „słabe” filmy, które jak sobie przypominamy wyświetlane były przed południem? Warto sprawę tę raz jeszcze przemyśleć. erbe

Tubki po paście nie powinny być wyrzucane na śmietnik

Kilka lat temu nie sprzedano nam w sklepie pasty do zębów lub kremu „Nivea” jeśli nie zwróciliśmy starej tuby. Obecnie nikt nie żąda ich zwrotu. A szkoda. O niniejszym marnotrawstwie sygnalizujemy zbiornicy odpadków użytkowych. br.

Materace, pierzyny ręczniki i koldry „dekorują” przedszkole przy ul. Pstrowskiego

Na siatce ogrodzeniowej Przedszkola nr 1 (WSK) przy ul. Pstrowskiego gospodynie z sąsiednich bloków urządziły sobie suszarnię bielizny. Nie dość tego. Co odważniejsze wtargnęły na plac przedszkolny, rozwiesiły sznur, a na nim pierzyny, poduszki, ręczniki, męskie spodnie itp. Na zwracanie przez kierowniczkę przedszkola uwagi nie reagują, a może teraz wreszcie zrozumieją, że to nieładnie i nie wypada? r. b.

Odpowiedzieli:

Obsługa Ratalnej Sprzedaży „ORS” Oddział Wojewódzki w Rzeszowie:

„Wyjaśniamy, że rzeczywiście wymagamy podpisu głównego księgowego (pieczątki głównego księgowego z pełnym nazwiskiem i imieniem), a to dlatego, że często zaświadczenia kredytowe potwierdzają nieuprawnieni do tego pracownicy lub sam... otrzymujący kredyt...”

Zakład Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Rzeszowie:

„Dostawcą ogniwek do aparatów miniaturowych są Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii Centra w Poznaniu. Z zamówionych w II kwartale 3.400 sztuk przysłano nam zaledwie 1400 ogniw, pozostała część ogniw otrzymaliśmy dopiero kilka dni temu. Brak przetwornic i korpusów do akumulatorów spowodowany został wzrostem zapotrzebowania na odbiorniki „Koliber” („obniżona cena). Również i tu nastąpi poprawa, złożyliśmy odpowiednie zamówienie w Zakładach Wytrobów Elektrotechnicznych „Eltra” w Bydgoszczy. (br)

Naśladownictwo mile widziane

Z inicjatywy Terenowej Grupy Działania przy Dzielnicowym Komitecie Frontu Jedności Narodu nr 4 w Rzeszowie przy współudziale prezesa Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Rzeszowie, posła na Sejm PRL mgr Marii Augustynowej i starszego inspektora obywatela Stanisława Kozdrasia, zostało zorganizowane w dniu 15 lipca br. Koło Przyjaciół Dzieci. Przewodniczącym wybrano inż. Czesława Białego. Jako najpilniejsze zadanie wysunięto zorganizowanie międzyblokowego placu gier i zabaw dla dzieci przy ul. Marchlewskiego. (br)

Amatorzy sztuki cyrkowej mają okazję do obejrzenia dość interesującego programu cyrku „Wista”. Cóż, wymagania nasze ciągle rosną. W dobie atomu, pojazdów kosmicznych, wszystko wydaje nam się latwoosiągalne, oczywiste. Wierzymy w ludzkie siły i możliwości. A jednak dreszczyk emocji, lęk, obawa towarzyszą nam podczas oglądania popisów akrobatów na linie. Atmosferę niepewności, obawy i grozy, potęgają „panowie z orkiestry”, którzy trzeba przyznać dobrze grają i dysponują odpowiednim repertuarem. Oklepane popisy muzyków grających na wszystkich instrumentach wypadły tym razem interesująco (wiadomo, grali Czesi na czeskich instrumentach). Gorąco oklaskiwana jest ladna (i zgrabna) „związunka” która nie tylko demonstruje nam ćwiczenia gimnastyczne, ale reklamuje każdy następny numer. Niestety, komicy się nie udali. Śmiech często wymuszony - na siłę. W sumie dwie godziny odprężenia, co najważniejsze w dobrze przewietrzonym pomieszczeniu (i przez cały czas roznoszą lody).

Tekst i fot. R. BILSKI

Ulicę Zygmuntowską odciążać może tylko ulica Mochnackiego

Srednicowa niemalże arteria komunikacyjna, jaką stała się od niedawna ulica Zygmuntowska, jest powodem wielu narzekania mieszkańców i pracowników instytucji znajdujących się przy niej. Zdają się tedy na Podkarpacie wszystkie pojazdy z centrum Rzeszowa. Są propozycje, aby np. zamknąć ją dla motocykli, ale którzy ją wówczas skierować? Najprostsze rozwiązanie to otwarcie na powrót ulicy Mochnackiego, na której garażują autobusy PKS. Ulicą Mochnackiego odbywałby się ruch z kierunku Krakowa do Sanoka. r. b.

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 1775, z-ca redaktora naczelnego, dr inż. wydawniczy, administracja 4616, dział inf. 4358, dział finansowy 4658. Redakcja nocna 5017. Sekretarska redakcji i wszystkie działy pracy centrala. Oddział redakcji: Krośno, ul. Noworki 12, tel. 493, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzec, ul. 1 Maja 61, 10/1, 10/1 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 1657. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, rocznej - zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-1088